Nr. 313 (z dod. por.). Dnia 11 listopada. Piątek. Dnia 30 października (11 listopada) 1892 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce, pierwszy raz 25 kop każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268.— Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/251, telefonu nr. 313.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godzinie 9-ej zrana, odprawiona zostanie przed ołtarzem Matki Bozkiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu w monstrancji i procesją na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Dzień środowy rozstrzygnął o losach gabinetu hr. Szaparyego. W natłoczonej izbie sejmowej, u której pożądanie wzruszających wypadków było tak wielkiem, że niektórzy posłowie przybyli na posiedzenie z aparacikami fotograficznemi, aby uwiecznić moment deklaracji dymisyjnej prezesa gabinetu, powstał hr. Szapary blady i zdenerwowany, aczkolwiek z widocznem usiłowaniem zachowania zimnej krwi, aby wśród głębokiej, uroczystej ciszy oświadczyć, że gabinet jego podał się do dymisji i że cesarz — a raczej tym razem król—przyjął ją w d. 6-ym b. m.

Hr. Szapary oświadczył, że w duchu przyrzeczeń, danych niegdyś izbie, rząd zdecydował się przedstawić sejmowi projekty o prowadzeniu cywilnych metryk chrztu, o recepcji wyznania żydowskiego i swobodzie wyznań, natomiast w zakresie reformy prawa małżeńskiego nie mógł do takiego dojść rozwiązania w kwestji zaprowadzenia obowiązujących ślubów cywilnych, które uzyskałoby zatwierdzenie korony. Dlatego gabinet podał się do dymisji i uprasza izbę o odroczenie się do chwili utworzenia nowego rządu.

Mówcy, którzy niezwłocznie zabrali głos, a mianowicie przewódzca skrajnej lewicy czyli t. z. partji niezawisłości, Karol Eotwös, nie omieszkali zastrzedz się przeciw dwulicowej niejasności tego oświadczenia, które nasunęło nierozstrzygniętą wątpliwość: czy w łonie samego gabinetu nie zdołano dojść do zgody na zaprowadzenie obowiązujących ślubów cywilnych, czy też solidarny pod tym względem gabinet nie potrafił dla tej uchwały swojej pozyskać korony?

Na tej niejasności skończyło się tymczasem, ponieważ hr. Szapary nie uważał za właściwe w ponownie zabranym głosie nasuniętej wątpliwości rozproszyć. Dla tych wszelako, którzy o prądach i sprzecznościach zakulisowych ustępującego gabinetu dokładniej są poinformowani, istotnej wątpliwości nie było, nie chciano jej tylko wyjaśnić urzędownie. W łonie ustępującego gabinetu prezes jego, hr. Szapary, i minister dworu, który tymczasem przeniósł się na urząd ambasadora austrjackiego przy dworze berlińskim, p. Szoegyeny-Maricz, byli istotnie przeciwni wprowadzeniu instytucji ślubów cywilnych, gdy reszta ministrów oświadczyła się solidarnie w duchu tego najnowszego postulatu rządowej partji liberalnej na Węgrzech.

Rozłam był więc dany i drogi wyjścia niepodobna było znaleźć, jak chyba zbiorowem podaniem się do dymisji. Przy przekształceniu gabinetu wejdą do niego zapewne przeważnie dotychczasowi ministrowie, oprócz naturalnie hr. Szaparyego. Pomiędzy nim a ogromną większością dzisiejszej większości wywiązał się na tle owych projektowanych ślubów cywilnych dysonans trudny do złagodzenia. Dylemat przedstawiał się tak: albo ustąpienie hr. Szaparyego albo secesja ze stronnictwa przeważnej jego i z najwybitniejszych żywiołów złożonej części. Na czele secesji grożącej stanęli: Koloman Tisza i wiceprezes izby sejmowej, syn znakomitego ojca i piastun wielkiej tradycji, hr. Teodor Andrassy, nie licząc całego szeregu innych notablów politycznych. Aby nie rozbijać dotychczasowej spoistej większości sejmowej, która stoi wiernie przy dualistycznym ustroju monarchji i strzeże go od radykalnych prądów partji niezawisłości, musiał hr. Szapary położyć swą głowę w ofierze i cesarz ofiarę przyjął.

We środę w burgu cesarskim w Wiedniu monarcha konferował tymczasem po kolei z baronem Banffym, prezesem izby sejmowej, z Kolomanem Szellem, z ministrem skarbu wielce popularnym Wekerlem i z Kolomanem Tiszą. Dotąd nie rzucono nazwiska, jakiem ochrzcić się ma przyszły gabinet.

Sprawa uwięzienia pierwszego sułtańskiego lekarza przybocznego, posiadacza wielu najwyższych orderów, honorowego prezesa Towarzystwa lekarskiego itd., Mawrogeniego baszy, przedstawia się w należytem oświetleniu, jak następuje: Mawrogeni basza, człowiek około lat 70-iu, ożenił się kiedyś z francuzką, damą półświatka w Perze stambulskiej. Dama była bardzo wesoła i prowadzeniem się swojem przymnażała wiele utrapień swemu małżonkowi. Przed kilkoma laty sułtan za karę wypędził ją do Smyrny, zkąd na prośbę Mawrogeniego wszakże wkrótce wróciła.

W lecie r. b. przyszło znowu do rozdziału pomiędzy małżonkami; Mawrogeni podał prośbę o rozwód, żona, celem zmuszenia go do kompromisu, zaczęła wtajemniczać otoczenie sułtańskie w szczegóły wykradzionego mężowi pamiętnika, sięgającego aż do epoki Abduła Asiza i złożenia z tronu sułtana Murada. W pamiętniku były uwagi bardzo niepochlebne o dzisiejszym sułtanie. Przy rewizji w mieszkaniu Mawrogeniego znalazły się inne jeszcze listy kompromitujące; aresztowano go więc i osadzono w Yldiz kiosku, gdzie prowadzi śledztwo naczelnik policji pałacowej, Achmed Dżellaledin basza.

Według doniesień nadeszłych dotąd z nowego świata wybór Clevelanda na prezydenta Unji północno-amerykańskiej nie ulega już wątpliwości. Liczba elektorów prezydjalnych wynosi w Stanach Zjednoczonych 444, większość stanowi przeto 223. Cleveland rozporządza po wyborach elektorskich, w dniu 8-ym b. m. odbytych, większością 257 głosów, czyli ma ich o 34 więcej, niźli potrzeba do wyboru na prezydenta Unji. Głosują za nim przedewszystkiem solidarnie wszystkie stany południowe. Alabama dała mu głosów 11, Arkanzas 8, Delaware 3, Floryda 4, Georgja 13, Kentucky 13, Luizjana 8, Maryland 8, Mississipi 9, Missouri 17, Północna Karolina 11, Południowa Karolina 9, Tennessee 13, Texas 15, Wirginia 12, Zachodnia Wirginia 6. Stany południowe rozporządzają—jak widzimy—cyfrą 160 głosów. Połączyły się wszakże z niemi: najpotężniejszy stan nowojorski, liczący 36 głosów, New-Yersey z 10-ma głosami, Connecticut z sześcioma, a podobno także Illinois (24) i Indjana (15 głosów).

Rozstrzygającym o klęsce Harissona a zwycięstwie Grovera Clevelanda czynnikiem było niezadowolenie szerokich mas, dotąd republikańskich, z bilu Mac Kinleya, który wydał pracę i konsumcję ogółu na pastwę interesów wielkiego przemysłu, opancerzonego cłami protekcyjnemi o rozmiarach niepraktykowanych dotąd na żadnej z obu półkul naszego planety. Szczególnie niemcy amerykańscy, ze swym Karolem Szurcem na czele, którzy głosowali dotąd zawsze za kandydatami republikańskimi, tym razem, jak jeden mąż, dali swoje głosy kandydatowi demokratów. Bil Mac Kinleya skończył złowrogi swój żywot.

Br. Z.

Sprawy rzemieślnicze.

Kwestja schroniska dla rzemieślników jest dziś sprawą, budzącą w najobojętniejszych nawet warsztatach oddźwięk gorący. Jeśli zamożniejszy rzemieślnik zajmuje się nią z poczucia obowiązku, dla warsztatów ubogich ma ona nierównie donioślejsze znaczenie, bo znaczenie jutra, o którem każdy pamiętać musi.

Ogólne też zainteresowanie się przebiegiem sprawy uwydatnia się nietylko w licznem gromadzeniu się przedstawicieli sfer rzemieślniczych na posiedzenia sekcyjne, ale i w nadsyłaniu wniosków i projektów, które w tej mierze do prezydjum sekcji napływają.

Najpierwszą wszakże, jak dotąd, rzeczą było wybranie jakiejś reprezentacji, która, porozumiewając się z jednej strony z kołem zainteresowanych, z drugiej zajęłaby się szczegółowem opracowaniem projektu i oceną wniosków nadesłanych. Słowem, potrzebnym był przedewszystkiem wybór delegacji, bez której pomocy nic począć nie było można.

Na posiedzeniu wczorajszem potrzebie tej zadość uczyniono. Odtąd pp.: Czosnowski, Bauerfeind, Karol Szlenker, Juszczyk, Michalski, Feist i Teodor Werner ujmują ster sprawy w swoje ręce, a że we wszystkich zgromadzeniach rzemieślniczych znajdą żywe poparcie, że nie przyjdzie im walczyć o samą zasadę, ale tylko o sposoby jej urzeczywistnienia, przeto jest nadzieja, że i dzieło szczęśliwie zainicjowane do szczęśliwego zdołają doprowadzić końca, tembardziej, że ze strony prezydjum sekcji liczyć mogą na gorliwą pomoc.

Dodać też możemy, że delegacja jest już w chwili obecnej w posiadaniu trzech projektów, opracowanych przez pp.: Waliszewskiego, Chrzanowskiego i Kłyszewskiego, zatem materjału właściwego na początek jej nie zbraknie.

Ponieważ prezydjum sekcji od dłuższego już czasu wprowadziło na porządek dzienny każdego posiedzenia pogadanki naukowe, przeto i wczoraj mieliśmy pogadankę o galwanoplastyce, którą wypowiedział p. Kipman.

Nie powtarzając treści wykładu, traktującego przedmiot, w tem miejscu bardzo odpowiedni, moglibyśmy tylko nadmienić, iż gdyby prelegent w pogadance swojej trzymał się ram ogólniejszych, rzecz sama zyskałaby na tem niemało. Słuchacze sekcyjni zajmują się bardzo każdym wykładem, potrzebują wszakże pewnej barwności, przykuwającej więcej uwagę. Mógł się o tem przekonać prelegent z zainteresowania, jakie budziło demonstrowanie wykładu, którym zajmowano się ciekawie i po skończeniu pogadanki. Znaczną część wczorajszego posiedzenia poświęcono zwiedzaniu otwartego świeżo Muzeum rzemieślniczego. O zbiorach jego piszemy obszerniej na innem miejscu. Tutaj wypada nam tylko dodać, iż zwiedzanie to na ogóle zebranych wywarło bardzo dodatnie wrażenie. Ze wszech stron dziękowano kustoszowi Muzeum, p. Leskiemu, którego pracy i umiejętności zawdzięczać głównie należy plon tak dobrze dotąd zebrany.

Na zdrowie!...

Niedawno jeszcze, gdy kichnąłeś, zewsząd obsypywano cię życzeniami: „Sto lat zdrowia!" „Wszelkiej pomyślności!" „Podług życzeń!" i t. p. i t. p. Dziś spotyka cię to rzadziej, dziś bowiem *nie wypada* starego zachowywać obyczaju, a starego tak, że Arystoteles zastanawiał się nad jego źródłami, już w tej epoce ginącemi w pomroce wieków.

Starożytni egipcjanie trzymali się tego zwyczaju święcie; *Zend Avesta* mieściła przepis: „wymawiaj Ahunovar i Ashimvuhu, ilekroć usłyszysz kichnięcie"; formułka hebrajczyków brzmiała: „thobim chaiim".

W Grecji, wedle Olimpiodora, życzono sobie *zete* (żyjcie!), jeden z epigramatów Antologji podaje *Zeu sôson* (Bodaj cię strzegł Zeus!). W Rzymie życzono sobie: „Jowisz niech cię zachowa i strzeże". Plinjusz zapewnia, iż Tyberjusz życzenia tego domagał się stanowczo.

W Siamie, gdy kto kichnie, wnet bozkiej wzywają opieki; Codignus w „*De rebus abissinorum*" i Strada twierdzą, iż w Monomotapa, gdy król kichnie, wnet zawiadamiają o tem poddanych, a ci zbiorowo wyrażają mu życzenia zdrowia; wedle Helvetiusa, ilekroć kichnął król, obowiązani byli kichać także i poddani. *Journal de France* w zeszłym jeszcze wieku podał wiadomość, że kiedy król Sennaaru kichnie, dworacy obracają się do niego tyłem i uderzają się w prawe udo.

Zwyczaj ten zastali hiszpanie i w Ameryce. Pinto

w „Dziejach podboju Floridy" poświadcza, iż gdy kacyk Guacaya kichnął, indjanie ze świty jego padali przed nim na twarz, a wyciągając ramiona, błagali słońce, aby go oświeciło i broniło.

We Włoszech do dziś dnia życzą: „Pozdrowienie, pomyślności, sto lat życia i syna tęgiego!"

Z wyjątkiem anabaptystów w Anglji, wszyscy ludzie, wszelkich epok i krajów, witali kichanie życzeniami, to też i tłumaczeń początków owego zwyczaju nie braknie.

Najobszerniejszego wątku starożytnym jeszcze dostarczył Prometeusz; podanie o tem w różnych powtarzano odmianach.

Owóż Prometeusz to, zakończywszy lepienie posągu, który stać się miał człowiekiem, przy pomocy Minerwy dostał się do nieba i w szczelnie zamkniętym flakonie uniósł nieco ognia słonecznego. Powróciwszy na ziemię, odkorkowany flakon przytknął do nosa posągu, a ten, jak to i nam się zdarza, gdy na słońce spoglądamy, kichnął, dając tem znaki życia. „Bodaj ci na zdrowie poszło!"— rzekł Prometeusz i oto początek zwyczaju.

Jak wszelkie podania pogańskie, tak i powyższe pod pokrywką bajki zawiera i obserwacyjny pierwiastek: wielu lekarzy utrzymuje, że u nowonarodzonych dzieci kichnięcie jest pierwszym aktem i objawem życia, wobec którego uradowani rodzice mimowolnie prawie występują z życzeniami. Również Biblja wskrzeszonemu przez Elizeusza dziecku siedem razy kichnąć każe.

Starożytni utrzymywali także, iż Prometeusz zapaloną od słońca pochodnię przytknął do głowy posągu. Mózg jego, wilgotny jeszcze, pod działaniem płomienia, wydał kichnięcie, które zgasiło ożywczą pochodnię, to była śmierć; wezwani bogowie sprawili, iż ponowne kichnięcie zapaliło ją i Prometeusz błogosławił nieba.

Bajka powyższa zbliżona jest do objaśnień, dawanych przez doktorów żydowskich. Po grzechu Adama Bóg postanowił, iż każdy człowiek raz tylko w chwili śmierci kichał. Tradycja ta przechowała się do czasów Jakuba. Ten ostatni, aby ją przerwać, gdy gorącą do Pana zasyłał modlitwę, wysłuchany został, kichnął bowiem i nie umarł. Nakazano więc odtąd przyjmować kichanie życzeniami, na znak dziękczynienia za zachowanie i przedłużenie życia.

Siamczycy utrzymują, iż w piekle jeden z sędziów, utrzymujący spis grzechów ludzkich, Prayomppaban, przerzuca ustawicznie stronice z grzechami w ostatniej popełnionemi godzinie, ludzie zaś, których nazwiska odczytuje właśnie, kichają, poczem przezornie czynią, wzywając boskiej pomocy.

Historja także dorzuca tu słowo od siebie: Polydor Wirgiljusz podaje, iż w r. 591-ym panowała w krajach łacińskich epidemja, którą dotknięci umierali kichając. Papież Grzegorz I-szy nakazał modlitwy celem odwrócenia klęski i wtedy to wejść miało w zwyczaj wyrażanie kichającym życzenia: „Bodaj cię Bóg błogosławił!" Tłumaczenie to samo w sobie zupełnie wystarczające, cóż, kiedy zwyczaj składania życzeń stwierdzono na długo przed VI-ym wiekiem.

Kichanie było dla starożytnych rodzajem przepowiedni: jeżeli się wydarzało od południa do północy, zapowiadało szczęście i odwrotnie; znakiem było pomyślnym również, gdy księżyc znajdował się w konstelacji: byka, lwa, wagi, koziorożca i ryb; według Homera, Teokryta i Katulla, kichnięcie lewą przegrodą nosa nic nie było warte; za to prawą nie miało ceny. Kto kichnął przy wstawaniu z łóżka, lepiej robił, kładąc się z powrotem. Wogóle wszakże tak w Atenach, jak w Rzymie kichnięcie stanowiło pomyślną przepowiednię.

Jedno z podań objaśniało, jako w chwili urodzin pięknych kobiet Amory kichały, komplimentem też nielada bywało dla dam, gdy się je witało słowami: *Sternuit tibi Amor!*

Arystoteles dwoma przyczynami tłumaczył powstanie zwyczaju składania życzeń przy kichaniu: pierwszą była cześć, oddawana uświęconej cząstce organizmu, mózgowi, z którego kichanie pochodziło; drugą, rodzaj powinszowania kichającym, w których objawiało się tą drogą zdrowie.

A oto jakie podaje tłumaczenie Montaigne:

„Pytacie mnie, zkąd pochodzi zwyczaj błogosławienia kichających? Wydajemy z siebie trzy rodzaje wiatrów...; trzecim jest kichnięcie, a ponieważ płynie z głowy i nie zasługuje na naganę, przyjmujemy go więc z odznaczeniem."

Motyw ten, być może, źródłem był życzeń filozofów; masy jednak ludu w kichaniu widziały poprostu znak zdrowia: większość lekarzy tak a nie inaczej zapatrywała się na nie, Hipokrates zaś uprzywilejowanemi zwał kobiety, które w poważnym okresie stanu swego kichały często.

Ale bo też chorzy rzadko kichają, a nigdy — blizcy zgonu. (=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Now. wr.* donosi, iż w departamencie gospodarczym ministerjum spraw wewnętrznych poruszono myśl opracowania nowego projektu zaliczeń na zboże.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż do rady państwa wniesiono świeżo opracowany projekt przepisów, dotyczących ścisłej kontroli sanitarno-weterynaryjnej nad wszelkiemi zakładami i fabrykami, zajmującemi się przeróbką surowych materjałów zwierzęcych.

= *Birż. wied.* piszą: Po przejściu kolei terespolskiej na rzecz skarbu powstała kwestja reorganizacji z urzędu zarówno istniejących już, jak budowanych kolei w Królestwie Polskiem. Kwestja roztrząsana jest obecnie w zarządzie kolei rządowych skutkiem istniejącego projektu przyłączenia kolei nadnarwiańskiej oraz brzesko-chełmskiej i siedlecko-małkińskiej do poleskich. Inny projekt ma na celu utworzenie oddzielnej linji z kolei nadnarwiańskiej i siedlecko-małkińskiej od Małkini do Ostrowca i Ostrołęki.

= W sprawie upadłości firmy J. E. Günzburg piszą do *Berliner Börsen Courier* z Petersburga: „Likwidacja firmy J. E. Günzburg odbywa się w znacznie pomyślniejszych warunkach, niż to w swoim czasie przypuszczano. Według wiadomości, otrzymanych z dobrze poinformowanego źródła, pierwsza, przypadająca do wypłaty niebawem kwota, wyniesie 25%, nie 5%, jak ogłoszono. Na wypłacenie tej kwoty użyta zostanie zebrana dotąd gotowizna w sumie 2,300,000 rs. Ogłoszony komunikat zawiera jeszcze jedną niedokładność. Nie udzielono mianowicie administratorom firmy Günzburg, ustanowionym przez wierzycieli, upoważnienia do użycia zapłaconych należności i wierzytelności po części na eksploatację kopalni złota, lecz postanowiono wystarać się w Banku państwa, do którego wpływa produkcja kopalni złota Günzburgów, o zaliczenie w okrągłej sumie 2,300,000 rs., celem użycia tej kwoty, jako dalszego kapitału obrotowego. Jak słyszeliśmy, byli szefowie domu Günzburg robią starania, ażeby dalsze 25% przed końcem roku uruchomić, skutkiem czego wierzyciele przed 1-ym stycznia otrzymaliby 50% swoich należności. Baronowie Günzburg wystąpią wówczas z konkretną propozycją do swoich wierzycieli o zniesienie administracji i pozostawienie im dalszego zarządu masy, t. j. o przywrócenie poprzednich praw i obowiązków. W zamian za to szefowie firmy chcą przyjąć zobowiązanie spłacenia reszty należności w ciągu lat pięciu w równych ratach. Jak słyszeliśmy, główni wierzyciele, u których zasięgano rady w tym względzie, zgodzili się w zasadzie na tę propozycję, gdyż po dokładnem zbadaniu stanu czynnego i biernego masy nie ulega wątpliwości, iż wszystkie należności zupełnie pokryte zostaną."

= *Warszaw. Dniewn.* donoszą z Petersburga, że wkrótce spodziewać się można zatwierdzenia ustawy Towarzystwa wzajemnej pomocy majstrów fabryk przędzalnianych, tkackich, apreturowych i farbiarskich w mieście Łodzi. Zadaniem stowarzyszenia będzie udzielanie członkom zasiłków w formie pożyczek lub bezzwrotnych, wyszukiwanie posad i t. p. Członkowie przy zapisaniu się do Towarzystwa płacą jednorazowo rs. 5, a następnie co trzy miesiące po rs. 2 kop. 50.

= P. oberpolicmajster ogłasza w *Gaz. polic.*: „Dowiedziałem się, że niektórzy przedsiębiorcy, przeważnie żydzi, nieakuratnie i nie we właściwym czasie obliczają się z najmowanymi przez nich robotnikami, którzy, przychodząc do przedsiębiorców gromadami po zarobki, często wyczekują na obrachunek po kilka godzin przeznaczonych na odpoczynek po pracy, a były nawet wypadki wyczekiwania przez kilka dni. Z uwagi, że dzienny zarobek stanowi dla robotników jedyny środek do wyżywienia siebie i rodziny w ciągu następnego dnia i ponieważ nieakuratne wypłacanie zarobków może postawić robotnika w położeniu bez wyjścia, polecam komisarzom cyrkułowym w razie zauważonych nieakuratności w tym względzie, nalegać na przedsiębiorców, aby zapłacili robotnikom bezzwłocznie, donosząc mi o tem każdorazowo z wyszczególnieniem wiadomości, dotyczących osób przekraczających powyższe rozporządzenie."

= Pod nr. 25-ym przy ul. Gęsiej Abraham Batman, mając pozwolenie przyjmować w sobotę 12 u żydów na modlitwę, nadużył pozwolenia, otworzył bowiem formalny dom modlitwy, gdzie, jak donosi *Gaz. polic.*, zebrani żydzi wszczęli między sobą bójkę. Wskutek tego pozwolenie udzielone Batmanowi polecono odebrać.

= Przy urządzaniu alei spacerowej na ulicy Jerozolimskiej od Marszałkowskiej ku rogatkom pomiędzy lewym chodnikiem a środkiem ulicy dla wozów, użyto dla wysypania jej miału węglowego. Jednocześnie ustawiono sporo ławek i posadzono starsze drzewka.

= Magistrat upoważnił właściciela posesji nr. 1696 w Warszawie do rozdzielenia rzeczonej posesji na dwie części i nadał im osobne numery hypoteczne i tak: część, obejmująca powierzchni 214,95[?] sążni kwadratowych, otrzymała nr. 5604, druga zaś część, obejmująca powierzchni 198,112 sąż. kwadr., zachowała dawny nr. 1696.

= Rada gubernjalna warszawska dobroczynności publicznej pracuje obecnie nad projektem wzniesienia w obrębie gubernji specjalnego szpitala dla chorób zaraźliwych.

= Wskutek powtarzających się kradzieży w porze nocnej z wagonów podczas biegu pociągów, zarząd kolei nadwiślańskiej wydał rozporządzenie, dotyczące wprowadzenia różnych środków zaradczych, jako to: ustawienia stróżów nocnych w punktach niebezpieczniejszych, zamykania na kłódki wagonów ładownych towarem kosztowniejszym i tym podobnie. Jednocześnie też zarząd zastrzega, aby straż nocna i służba konduktorska zwracała baczną uwagę na wagony, powierzone ich pieczy; w razie bowiem okradzenia pociągu, konduktorzy pociągani będą do surowej odpowiedzialności administracyjnej, a nawet sądowej.

= Instytut technologiczny w Charkowie ukończyli w r. b. między innymi pp.: Józef Dworzańczyk, Wacław Gniazdowski, Józefowicz, Kazimierz Karnicki i Bronisław Rogowski — ten ostatni z odznaczeniem.

= W dniu wczorajszym przyjechał z Petersburga senator t. r. Talkwist.

= Uczczenie Żółkowskiego.

Trzy lata dobiega, jak umarł największy z naszych artystów dramatycznych.

Pogrzeb Żółkowskiego, w którym uczestniczyło ze sto tysięcy osób, do dziś dnia tkwi nam w pamięci.

Kiedy więc wdowa i córki, wystawiwszy na grobie pomnik, ogłosiły na dzisiaj nabożeństwo żałobne i poświęcenie pomnika, należało mniemać, że znów poważny orszak weźmie udział w żałobnej uroczystości.

Punktualnie o godzinie wpół do 11-ej rozpoczęło się nabożeństwo, które odprawił ksiądz Wojdyłło.

Wnętrze świątyni było prawie puste, a na prowizorycznym chórze budowanego kościoła, przygrywał miejscowy organista na fisharmonji; projektowonej orkiestry, śpiewów chóralnych i solowych wcale nie było.

Sądziliśmy, że spóźniona publiczność i towarzysze wielkiego kolegi zjawią się na cmentarzu przy pomniku.

Nadzieja ta zupełnie zawiodła.

Oprócz wdowy, córki i wnuka, którego rysy twarzy niezmiernie dziadka przypominają, wyliczyliśmy, że cały orszak, postępujący za kapłanem i sługami kościelnymi, składa się z 17-tu osób.

W tej liczbie z artystów dramatycznych znajdowali się: państwo Ostrowscy, panie: Szymanowska i Micińska, oraz p. Krogulski.

Zresztą z całego personelu i składu teatrów warszawskich nikt więcej...

Szczerze wyznajemy, że takie zapomnienie sprawiało przykre a nawet przygnębiające wrażenie...

Jak wiadomo, obaj Żółkowscy, ojciec i syn, spoczywają obok siebie, lecz zwykły kamień grobowy ojca korzystniej się przedstawia, aniżeli „pomniczek" na grobie syna.

Temat, przedstawiający złamaną kolumnę, przy której oparty genjusz skrzydlaty wieńczy skronie Żółkowskiego, nie jest może zły, ale wykonanie jest mierne.

Niefortunny również był pomysł pomalowania całości farbą olejną...

Oba groby rzęsiście uiluminowano, oraz przybrano w kwiaty i wieńce.

Ksiądz Wojdyłło zakończył obrząd poleceniem duszy ś. p. Alojzego Żółkowskiego modlitwom wiernych i odśpiewał *Salve Regina*.

Szczupłe grono uczestników tej żałobnej uroczystości rozchodziło się z myślą nietylko o znikomości ziemskiej w ogólności, ale i z myślą o znikomości sławy artystycznej w szczególności...

= Z teatru.

* (*St. Ciech.*) Drugi występ pana Dimitresco, jako Raula w „Hugonotach", pozwala już dokładniej scharakteryzować tego artystę.

Jest to śpiewak, władający głosem tenorowym, wyrównanym w całej skali, której część średnia stanowi podstawę dźwięczną, pewną dla najwyższych nut tenorowych, traktowanych z łatwością, bez wysiłku.

Wolumin głosu, jakkolwiek zasobny, nie wyróżnia się jednak wymiarami prawdziwie bohaterskiemi, zwłaszcza, że dźwięcząc w całej pełni na początku opery, ku końcowi tak wielkiego dzieła, jak „Hugonoci", zaczyna pokrywać się jakby jaką mgłą chrypowatą.

Wynik to zapewne jakiego dłuższego scenicznego *stagione*, słowem forsownej pracy.

W każdym razie jest to śpiewak, którego można słuchać z przyjemnością, traktuje on bowiem swoje zadanie nietylko z pewnością techniczną, lecz i z ar-

tyzmem, świadczącym o wewnętrznem przejęciu się daną rolą.

Wszystkie wybitne epizody partji Raula wykonane były przez p. Dimitresco wybornie, zwłaszcza zaś pierwsze dwa akty: wejście w akcie pierwszym i duet z królową w akcie drugim. Scena pojedynkowa (akt trzeci) i wielki duet finałowy świadczyły już o zmęczeniu śpiewaka, w ogóle przyjmowanego z przynależnem wyróżnieniem.

Panna Lantes jako Walentyna traktuje swoją rolę tak powierzchownie, pobieżnie, że doprawdy posądzić można śpiewaczkę o brak należytego przygotowania tej partji. Kilka lub kilkanaście wykrzykników końcowych nie mogą zastąpić konieczności rzeczywistego śpiewania, wymagającego studjów jaknajpoważniejszych. Wielka to szkoda, gdyż śpiewaczka posiada materjał wokalny pierwszorzędnej piękności.

Królową była panna Skulska, której obok gotowych dodatnich warunków zewnętrznych potrzeba poprostu praktyki scenicznej, dotąd bowiem śpiewaczka w wielu razach czuje się nadzwyczaj skrępowaną. Uwaga ta dotyczy zarówno strony aktorskiej, jak i wokalnej, jedynym zaś środkiem jest tylko praca i doświadczenie.

Wybornym pod każdym względem jest p. Sillich, jako Marcel, p. Foresto zaś w roli De Neversa wyróżnia się przedewszystkiem świetnością istotnie pięknych... kostjumów.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Romeo i Julja", w Rozmaitościach „Szare życie", a w Letnim „Nitouche".

* Jutro odśpiewana będzie w teatrze Wielkim „Aida" Verdiego.

W partji Radamesa da się słyszeć p. Dimitresco, Aidę odśpiewa p. Lantes, w roli zaś Amonatra wystąpi pierwszy raz p. Maurycy Landau.

* Teatr Rozmaitości daje jutro komedję „Flirt".

* W teatrze Letnim odegrana zostanie jutro operetka Millöckera „Dziecko szczęścia".

* Panna Marczellówna, powróciwszy do zdrowia, ukaże się w przyszłym tygodniu na scenie w komedji Sardou „Stryj Sam".

* Na poniedziałek naznaczono „Rycerskość wieśniaczą" z p. Dimitresco w partji Turidu.

* Z prawdziwem powodzeniem wznowiony „Cyrulik sewilski", powtórzony będzie we wtorek przyszły z panią Stromfeld-Klamrzyńską.

* Otwarcie gruntownie odnowionego teatru Małego nastąpi w nadchodzący wtorek.

Na pierwsze przedstawienie dana będzie pierwszy raz głośna operetka Lecocqua „Dzień i noc", która, wystawiona w Paryżu przed dziesięcioma laty, przez rok cały nie schodziła z afisza.

* P. Helena Marczellówna, po kilkomiesięcznej chorobie, wystąpi po raz pierwszy pojutrze na scenie teatru Wielkiego w tragedji Gutzkowa „Urjel Acosta".

Artystka, jak wiadomo, odtworzy rolę Judyty Manasse, którą zalicza do najlepszych w swoim repertuarze.

W rolach zaś Santosa i Rubena debiutować będą artyści scen prowincjonalnych — w pierwszej p. Maksymiljan Węgrzyn, w drugiej p. Staszewski.

* Dyrekcja teatru poznańskiego zaprosiła p. Józefa Kotarbińskiego na szereg gościnnych występów jeszcze w r. b.

Artysta, jak się dowiadujemy, z zaproszenia korzystać nie może, ponieważ w sztuce „Hedda Gabler", która ma być wystawiona w przyszłym miesiącu, objął jedną z główniejszych ról, Jerzego Tesmana.

* Sprzedaż biletów na niedzielny poranek p. Ludwika Rządcy, jak nam donoszą, idzie bardzo pomyślnie.

Jutro, od godz. 4—7-ej wieczorem w kasie zamówień obowiązki kasjerek pełnić będą panie: Zofja Ostrowska, Zofja Timirazjew i Wanda Hermanówna.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 641, Rozmaitości (czwarte przedstawienie sztuki konkursowej „Szare życie") 552 i Letnim 250.

— Spółka pasiecznicza.

Z inicjatywy p. Antoniego Bronikowskiego i Władysława Załęskiego tworzy się spółka pasiecznicza na zasadzie firmowo-komandytowej.

Zadaniem spółki ma być zakładanie pasiek w różnych miejscowościach Królestwa Polskiego, oraz urządzenie rodzaju aukcyj czyli jarmarków na produkty pasieczne.

Proponowany kapitał ma wynosić rs. 60,000 w udziałach 500-rublowych.

— Sanki.

Oprócz karet, podczas tegorocznej zimy mają być też wprowadzone parokonne sanki czteroosobowe, w liczbie dwudziestu.

Sanki te obowiązywać będzie taksa dorożek parokonnych.

— „Wystawa w Chicago."

Jeden z wystawców zabawek poglądowych dla dzieci przygotował arkusze kolorowane z „Wystawą Kolumba".

Malowanki, odtworzone według wzorów zagranicznych, są przeznaczone do wycinania i podklejania.

— Kradzieże.

Z mieszkania Rozalji Forkajowej przy ul. Leopoldyny skradziono bieliznę z cyframi F. R. — Z otworzonego wytrychem mieszkania Petroneli Kubickiej przy ul. Wolskiej pod № 54-ym skradziono garderobę i bieliznę na sumę 113 rs.

— Schwytany.

Od pewnego czasu na stacji Praga nadwiślańska złodzieje usiłowali okraść wagony towarowe.

Ponieważ ślady zamachów były widoczne, przeto stróże stacyjni rozwinęli należytą czujność.

Nocy wczorajszej jeden ze stróżów spostrzegł złodziejów, usiłujących wyłamać zamki.

Zbudził więc kilku towarzyszów, a na ich widok złodzieje pierzchnęli.

Jednego wszakże z uciekających schwytano.

W odprowadzonym do kancelarji cyrkułowej poznano Ignacego Smakulskiego, który dopiero przed dwoma tygodniami opuścił więzienie, odsiadywane za kradzież.

— Przy pracy.

Podczas układania kamieni na budującej się wieży kościoła Wszystkich Świętych, osunął się spory kamień i przygniótł nogę robotnikowi, Wilhelmowi Cykoszowi.

Poszwankowanego, po udzieleniu doraźnej pomocy, odwieziono do mieszkania pod № 95-ym, przy ul. Pańskiej.

— Nagły zgon.

Wczorajszego wieczora August Rade, powróciwszy do domu pod № 13-ym przy ul. Wołyńskiej, w toku rozmowy upadł i nagle życie zakończył.

Zwłoki zabezpieczono, celem przeprowadzenia śledztwa sądowego.

— Pożary.

Pod № 51-ym przy ul. Chłodnej w warsztacie stolarskim od upuszczonej lampy zapaliły się wióry i podłoga.

W jednem z mieszkań pod № 13-ym przy ul. Furmańskiej, również z powodu przewrócenia się lampy, zapaliły się różne sprzęty.

Wreszcie pod № 58-ym przy ul. Nowolipki wynikł pożar na poddaszu.

W powyższych wypadkach domownicy, bez wzywania straży, ogień stłumili.

\+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz pisze pod d. 8-ym b. m.:

„Na posiedzenie pań opiekunek ochronki katolickiej tutejszej, pozostającej pod protektoratem Towarzystwa dobroczynności, zebrały się w lokalu zakładu wszystkie prawie szanowne opiekunki w komplecie w niedzielę ubiegłą, dla obmyślenia środków powiększenia skromnych dochodów tej dobroczynnej instytucji.

Uchwalono więc urządzić na jej korzyść bal zaraz po Nowym roku, a z nadejściem wiosny „Zabawę ogrodową".

Nadto omówiono urządzenie tegorocznej „gwiazdki", będącej głównym przedmiotem niedzielnych obrad.

Wszystkie panie wyraziły jednozgodnie gotowość i chęć przygotowania ciepłej odzieży dla dziatwy z materjałów, dostarczanych na ten cel przez niektórych fabrykantów miejscowych, co też komitet ochronki z całem naturalnie przyjął uznaniem.

Oprócz tego chlubnego postanowienia powzięto zamiar wydania dla dziatwy ubogiej, uczęszczającej do ochronki, wigilji z łakociami cukrowemi, które, jak wiadomo, stanowią szczyt marzeń ubogich „milusińskich".

Do d. 10-go grudnia ubranka mają być przez panie opiekunki wykończone i odesłane na ręce przewodniczącej lub sekretarki komitetu. Gdy się zaś pomyśli, że do przyodziania ma ochronka w tym roku około 250 dziatwy płci obojej, uwidoczni się niełatwe i niemałe zadanie.

Przy tak chętnym jednak współudziale wszystkich opiekunek swoich, jak wyrażony na ostatniem posiedzeniu, komitet ochronki podoła temu zadaniu całkowicie.

Zwinięto tutaj w tygodniu ubiegłym tymczasowy oddział więzienia miejscowego, urządzony w koszarach wojskowych przy ulicy Konstantynowskiej. Wszystkich więźniów, tam osadzonych, przeprowadzono do stałego więzienia przy ulicy Długiej.

Starsi łódzkiego zgromadzenia piekarzy i rzeźników wnieśli do władz gubernjalnych prośby o zniesienie ustanowionej w Łodzi taryfy na chleb, bułki i mięso, a dozwolenie wolnej przedaży tych produktów konkurencji.

Na urzędach wójtów gmin w powiecie łódzkim zatwierdzeni zostali: w gminie Wiskitno Jakub Ulmer, w gminie Żeraniu Wincenty Grzegorzewski, w gminie Łagiewniki Tomasz Zawadzki, w gm. Nakielnica Jan Błaszczyk, w gminie Puczniew Andrzej Różycki i w gminie Czarnocin Franciszek Banach.

Wszyscy powyżej wymienieni wójci gmin pełnić będą obowiązki swe z wyboru przez ciąg trzyletniej kadencji.

\+ Kamera dezynfekcyjna.

Korespondent nasz z Piotrkowa pisze:

„Jakkolwiek Piotrków wolnym był zupełnie w r. b. od epidemji, jednakże zastowane w nim zostały, narówni z innemi miastami, wielkie zarządzenia sanitarne.

Jednym z najpożyteczniejszych nabytków dla naszego miasta na długi szereg lat będzie kamera dezynfekcyjna, która niebawem ukończoną zostanie.

Kamera, składająca się z pieca i niezbędnych urządzeń, kosztuje kilka tysięcy rubli."

NOTATNIK TERMINOWY.

— Do d. 12-go listopada wnoszona być może bez kary opłata za pierwsze półrocze, ustanowiona od przemysłu furmańskiego, a mianowicie: od utrzymujących omnibusy, powozy i karety do wynajęcia, omnibusy hotelowe, dorożki i sanie po rs. 5, a od furmanów przewożących ciężary po 2 rs. 50 kop. od konia za półrocze. Po tym terminie od zalegających w opłacie ściągana będzie kara w stosunku 50%.

— D. 12-go listopada, o godz. 12-ej w południe, w kancelarji zarządu cmentarza, odbędzie się posiedzenie członków dozoru cmentarza powązkowskiego.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam pod dniem 9-ym b. m.: —Dyrektor tutejszego szpitala powszechnego, od długich lat zajmujący to stanowisko, lekarz dr. Harajewicz, wniósł podanie o emeryturę. — Komora celna austrjacka w Węgrzcach została dziś otwarta dla ruchu osób i towarów. Przejezdni legitymować się muszą, iż przybywają z miejscowości, w których od trzech tygodni już nie było wypadku cholery. Na komorze ustanowiono także służbę lekarsko-sanitarną. Inne pomniejsze komory dotąd są zamknięte ze względu, iż w okolicznych wsiach trafiają się jeszcze sporadyczne wypadki cholery. Na dworcu kolejowym w Krakowie zniesiono wszelkie, tak uciążliwe dla podróżnych zarządzenia sanitarne, oraz dezynfekcję pakunków.—Liczba abonentów powolnie zakładanych stacyj telefonów w mieście dochodzi zaledwie do 90-iu. Jest rzeczą charakterystyczną, iż właściciele domów wielce utrudniają zakładanie sieci drutów, zabraniając przeprowadzania ich przez dachy domów."

× **Z kroniki myśliwskiej.** W rezydencji barona Hirscha w St. Johann na Węgrzech wielkie doroczne odbywają się obecnie polowania. Na jednem z ostatnich, trwających trzy dni, książęta Filip i August Koburscy, książę La Trémoille, markiz Breteuil, wicehrabia La Rochefoucauld, hr. Ilchester, hr. Grey, lord Chesterfield, lord Curcon i lord Iveagh ubili 20,870 sztuk kuropatw.

× **Moralne miasto.** W Nivelles, w Belgji, na prośbę kilku dam, bawiącej w mieście tem trupie aktorów wędrownych zabroniono wystawienia „Damy kameljowej". Już uprzednio miasto wspomniane zyskało sobie rozgłos dekretem rajców swoich, mocą którego wszelka baletnica, pojawiająca się na scenie w Nivelles, obowiązana była zaopatrzyć się w część ubrania, zgoła po świecie w *corps de balet*'ach nieużywaną.

× **Sztuka Maupassant'a.** Komedja francuzka wystawi niebawem dwuaktową komedję Maupassant'a p. t. „*Histoire du vieux temps*". Sztukę odczytać ma artystom i kierować próbami Aleksander Dumas.

× **Klub kulawych.** Jan Harley w pracy swojej o klubach londyńskich wspomina o klubie kulawych, jaki istnieć miał w wieku zeszłym we wspomnianem mieście. Jak to wskazuje nazwa klubu, członkami jego mogli być tylko kulawi, a im kto w wyższym stopniu kalectwu temu podlegał, tem wyższe zajmował w zgromadzeniu stanowisko. Prezes klubu kulawym był na obiedwie nogi i on to przewodniczył codziennym ćwiczeniom kolegów. Z prezesem na czele, niosącym odznaki Wulkanu, stawali rzędem gęsiego i na komendę maszerowali dokoła stołu w milczeniu.

× **Arystokracja bata.** Jak zapewnia *Figaro*, pomiędzy dorożkarzami Berlina znajduje się siedmiu byłych oficerów, trzech ex-pastorów i 16-tu szlachty. Co prawda, w Londynie pomiędzy *cabmenami* istnieje: jeden markiz, jeden lord, jeden baron i jeden były członek parlamentu.

× **Nowy nabytek.** Temi dniami na licytacji koni ze stajni p. J. Arnaud, odbytej u Cleri'ego, p. Grabowski nabył klacz „Aubergine" za 1,050 fr. Zasłużony nasz hodowca nie pierwszy to już raz w r. b. nowych sił szuka nad Sékwaną.

× **Także emigranci.** W Argenteuil pod Paryżem zatrzymała policja trzech 12-to i 13-letnich chłopców, którzy, uzbrojeni w strzelbę, rewolwer, ładownicę i olbrzymi nóż kuchenny, z zamiarem przeprawienia się za ocean, wędrowali do Hawru. Wszyscy trzej razem zaledwie trochę drobnych mieli przy sobie.

BAŃKI MYDLANE.

Z rozmowy.

— Panie X.! Dlaczego się pan nie żenisz?

— Dlaczego? Doprawdy, łaskawa pani, odpowiedź ta niełatwa...

— Czy pan nie mógłbyś wyżywić żony?

— O, wyżywić mógłbym choćby ze trzy, ale... ubrać ani jednej.

*

Ze świata dzieci.

Siedmioletnia Lili, która w tej chwili wertuje z zapałem wiadomości bieżące w *Kurjerze*, zapytuje matki:

— Proszę mamy, co to są trojaczki?

Matka zakłopotana nieco:

— Trojaczki?... Hm... to są...

Tu odzywa się dziesięcioletnia Lola, która razem z Lili przegląda *Kurjera*:

— Ja wiem, proszę mamy.

— Więc, co to są trojaczki? No, powiedz...

— Epidemja, proszę mamusi..

*

Nieporozumienie.

Na zebraniu bardzo walnem
Grzmi orator z wielką swadą,
Zlewa całe zgromadzenie
Hucznobrzmiących słów kaskadą.

Argumentów silnych sypnął
I dowodzeń całą furę.
Jednem słowem, już poruszył
Wszystkie sprawy i niektóre.

Wreszcie mówca z wściekłą werwą
Tak zakończył słowa swoje:
„Wierzcie że mi, bo na gruncie
Prawdy i słuszności stoję!..."

Aż tu z tłumu szewc wykrzyknie:
„Co pan będziesz czas tu tracił!
Toć pan stoisz na podeszwach,
Za któreś mi nie zapłacił..."

NEKROLOGJA.

Ś. † P. 1592

Marjan Jankowski,

kupiec miasta Warszawy,

po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 36, przeniół się do wieczności w Arco (w Tyrolu) dnia 29-go października r. b. W głębokim smutku pozostała żona z dziećmi oraz siostry zmarłego, zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 12-ym listopada, to jest w sobotę, o godzinie **11-ej** przed poł. w kościele św. Anny (pobernardyńskim), oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. **3-ej** po poł., na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

Ś. † P.

Kazimierz Szczeblewski,

obywatel m. Skierniewic,

opatrzony św. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł dnia 9-go b. m. i r., przeżywszy lat 46. Pogrążeni w smutku bracia, siostry, szwagrowie i bratowe zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z dworca kolei warszawsko-wiedeńskiej w sobotę, dnia 12-go b. m., o godzinie **12-ej** w południe, do grobu familijnego na cmentarz powązkowski. 2—4195

† Ś. p. Władysław Rogalski,

rz. radca stanu, b. członek sądu okręgowego w Płocku, opatrzony św. Sakramentami, zmarł w Ciechanowie w d. 2-im listopada r. b., przeżywszy lat 70 i tamże pochowany został w dniu 5-ym listopada r. b. Nieutulona w smutku żona wraz z dziećmi, zięciami i wnukami zawiadamia o tem krewnych, przyjaciół i znajomych. 4195

† Ś. p. ALFONS JASKŁOWSKI,

były obywatel ziemski, po krótkich cierpieniach, przeniósł się do wieczności, dnia 10-go listopada we wsi Stoku. Pochowanie zwłok nastąpi w grobie familijnym w Pułtusku dnia 15 listopada, t. j. we wtorek, na które pozostała w smutku żona z synami zaprasza rodzinę, przyjaciół i znajomych. —4202—

† We środę, dnia 16-go listopada, jako w pierwszą smutną rocznicę śmierci 4173

ś. p. Marji z Domżalskich

Godlewskiej,

odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy w kościele parafjalnym w Czyżewie, o godzinie **11-ej** przed poł., na które pozostały mąż i dzieci zapraszają.

† W sobotę, dnia 12-go listopada r. b., jako w drugą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Wincentego Piskiewicza,

odbędzie się za spokój duszy zmarłego, nabożeństwo żałobne w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), o godzinie **11-ej** przed poł., na które zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych wdowa z dziećmi. —4192—

† W poniedziałek, dnia 14-go b. m., za duszę ś. p. **Władysława EILERA**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim, o godz. **10-ej** rano, oraz poświęcenie pomnika, na które pozostała żona wraz z rodziną zaprasza życzliwych. —4188—

† W niedzielę, dnia 13-go listopada, odbędzie się nabożeństwo za duszę 4200

ś. p. STANISŁAWA PSZCZOŁKOWSKIEGO,

w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **10-ej** zrana, na które żona z dziećmi zaprasza życzliwych.

† Szanownemu superintendentowi Barczowi za słowa religijnej pociechy, sz. kolegom i wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią posługę ś. p. synowi memu **Włodzimierzowi**, składam serdeczne podziękowanie. 4197

Marja Tetzner.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

WYBÓR ARCYBISKUPA.

Wiedeń 11-go listopada. *(Tel. pr. K. War.)* — Niespodziewany wybór prałata Teodora Kohna na księcia arcybiskupa ołomunieckiego jest ciągle przedmiotem żywej sensacji. Wybór jego był zwycięstwem partji mieszczańsko-demokratycznej w łonie kapituły nad partją magnacką, która głosowała w części na hr. Belrupta, w części na hr. Potulickiego. Arcybiskup Kohn otrzymał 10 głosów. Oświadczył on, że większą część swoich dochodów będzie oddawał ubogim, sam bowiem nie ma prawie żadnych potrzeb. Młodoczesi witają w nim czecha i demokratę. Hr. Potulicki ma zostać biskupem königgräckim.

WYSTAWA BERLIŃSKA.

Berlin 11-go listopada. *(Tel. pryw. K. W.)* — Kupiectwo tutejsze rozpoczęło przygotowania do wielkiej wystawy berlińskiej, która projektowana jest na r. 1895-ty albo 1897 my.

TRZY MILJONY.

Hamburg 11-go listopada. *(Tel. pr. K. W.)* — Na wsparcie nędzy, powstałej skutkiem cholery, wpłynęło tu dotąd trzy miljony marek.

WOJNA W DAHOMEJU.

Paryż 11-go listopada. *(Tel. pryw. K. W.)* — Obawiają się, że w razie zdobycia przez francuzów stolicy dahomejskiej, Abomeh, król Behanzin zechce wykonać atak flankowy na miejscowości nadbrzeżne: Porto Novo i Kotonou, które ogołocone są zupełnie z wojska.

KATASTROFA NA MORZU.

Londyn 11-go listopada. *(Tel. pr. K. W.)* — Na morzu Północnem rozbił się parowiec angielski „Byron". Osiemdziesiąt osób utonęło.

BIURO MIĘDZYNARODOWE.

Londyn 11-go listopada. *(Tel. pr. Kur. W.)* — W Zanzybarze ukonstytuowało się d. 9-go b. m. międzynarodowe biuro dla stłumienia handlu niewolnikami. Prezesem obrany konsul jeneralny Anglji Portal.

SECESJA CRISPIEGO.

Rzym 11-go listopada. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Crispi jest rozgniewany na rząd z powodu upadku przy wyborach jego przyjaciół: Muratorego i Marinuzziego. Mówią, że zamyśla on zerwać z rządem i razem z Zanardellim i Nicoterą utworzyć nową silną grupę opozycyjną. Za symptom zerwania uważają depeszę Crispiego do komitetu wyborczego w Pachino: „Ubolewam nad gwałtami, których ofiarą padł kandydat wasz Bruno. Mylicie się, jeżeli upatrujecie we mnie opiekuna i podporę dzisiejszego rządu."

CHOLERA.

Budapeszt 11-go listopada. *(Tel. pr. K. W.)* — Na cholerę zapadło tu wczoraj osób 9, zmarło 3.

Hamburg 11-go listopada. *(Tel. pr. K. W.)* — Senat zgodnie z uchwałą reprezentacji miejskiej zezwolił na palenie umarłych.

WYBÓR CLEVELANDA.

Nowy Jork 11-go listopada. *(T. pr. K. W.)* — Większość Clevelanda w kolegjum wyborczem wynosi 40 do 50 głosów, większość to niebywała. W izbie reprezentantów większość demokratyczna wyniesie 100 głosów.

Wiedeń 11-go listopada. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Król Karol rumuński i następca tronu, książę Ferdynand Hohenzollern, przybędą tu d. 15-go b. m. i zabawią kilka dni. Przygotowują dla nich apartamenty w Burgu cesarskim.

Wiedeń 11-go listopada. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Wezwany przez cesarza prymas Węgier, arcybiskup Waszary, przybył tu wczoraj i zaraz odjechał z powrotem.

Paryż 11-go listopada. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Pułkownik Dodds mianowany został jenerałem brygady.

Paryż 11-go listopada. *(T. pr. K. W.)* — Izba zgodziła się na wniosek rządu 298 głosami przeciw 182 wziąć w środę pod obrady ustawę o ściganiu przestępstw natury anarchicznej.

Londyn 11-go listopada. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Balfour oświadczył publicznie w Edymburgu, że zatarg pomiędzy Harcourtem a Roseberym w sprawie Ugandy jest przyczyną nieobecności ministrów na bankiecie lorda majora.

Lizbona 11-go listopada. *(Tel. pr. K. W.)* — Za demonstracje republikańskie aresztowano tu dziewięć osób.

Belgrad 11-go listopada. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Wybory do nowej skupczyny mają odbyć się w lutym.

Nowy Jork 11-go listopada. *(Tel. pr. Kur, War.)* — Senat będzie liczył 45-ciu demokratów 38-miu republikanów i 5-ciu przedstawicieli partji ludowej.

Berlin 11-go listopada. *(Tel. pryw. Kur. W.)* —
Ruble w gotówce 200 80 (wczoraj 200.50)
Ruble na dostawę 201 00 (wczoraj 200.50)

Z sądów.

Nieboszczka przed sądem.

Badana w sprawie Chłusowiczowa nie przyznała się do winy, utrzymując, iż kwit depozytowy jest autentyczny, pochodzenie zaś jego wyjaśniła w sposób następujący:

Przed laty 30-ma oskarżona założyła w Warszawie magazyn mód i, pracując ciężko i pilnie, już w r. 1871-ym, t. j. w epoce swojego zamążpójścia, zdołała dojść do dość znacznego kapitału. Następnie, dzięki swojej dalszej oszczędności i zabiegom, kapitał ów wzrósł do sumy 9,000 rs. w listach zastawnych, kupionych różnoczasowo u rozmaitych osób. O posiadanym funduszu Chłusowiczowa—wedle jej opowieści—nie wspominała jednak przed nikim, nie wyłączając własnych krewnych, a ostatecznie pieniądze swoje wręczyła mężowi, w celu wyszukania dla nich korzystnej lokacji. Mąż, napotkawszy jakieś przeszkody do ulokowania pieniędzy w banku, oddał je tytułem depozytu dobremu swojemu znajomemu i przyjacielowi, kapitaliście Zaczkiewiczowi, na co też otrzymał od niego kwit depozytowy, będący obecnie przedmiotem dochodzenia.

Takie ulokowanie kapitału wydało się oskarżonej nieodpowiedniem tembardziej, iż obawiała się napotkania jakichś kwestyj przy wypłacie ze strony dzieci męża z pierwszego małżeństwa. Wszelako rada nie rada oswoiła się z tym faktem, i pieniądze pozostały u Zaczkiewicza. Po upływie dwóch i pół lat zmarł jej mąż. Śmierć ta wywołała zamęt i nieład w mieszkaniu, przyczem kwit depozytowy gdzieś się zawieruszył i dzięki temu pieniędzy od Zaczkiewicza przez lat kilka odebrać nie mogła. Dopiero w r. 1879-ym, podczas restaurowania mieszkania w jednej z szuflad znalazła się paczka papierów, pomiędzy któremi był i kwit depozytowy. Wtedy udała się z nim natychmiast do Zaczkiewicza. Lecz jakież było jej zdziwienie i rozpacz, gdy Zaczkiewicz wydanie pieniędzy zakwestjonował, powołując się na to, iż po śmierci jej męża zostały się dzieci z pierwszej żony, i że wobec tego jej samej pieniędzy wydać nie może, lecz chcąc uniknąć wszelkich pretensyj i sporów, wniesie je do Banku.

Tego właśnie Chłusowiczowa—jak twierdziła w swych zeznaniach—najwięcej się obawiała, sądząc, że w takim razie trudno jej będzie odzyskać swą sumę. To też, gdy w kilka dni później zgłosił się do niej Zaczkiewicz z oświadczeniem, że zgadza się wydać jej pieniądze, lecz dopiero po pięciu latach i po zamienieniu dotychczasowego kwitu na nowy, chętnie przystała na tę propozycję, a wtedy, wziąwszy od Chłusowiczowej kwit poprzedni, Z. wydał jej natomiast nowy, przyniesiony z sobą, lecz u niej w mieszkaniu podpisany. Po odejściu Zaczkiewicza, Chłusowiczowa spostrzegła, że zamiast 5 lat, Zaczkiewicz, jako termin do oddania pieniędzy, napisał lat 10. Cóż jednak było robić. Zgodziła się i na to, będąc zadowo-

loną, że przynajmniej tak się stało i że pieniądze kiedyś odbierze.

Tak brzmiała opowieść oskarżonej.

⁂

Badani na posiedzeniu wczorajszem świadkowie, należący przeważnie do rodziny ś. p. Franciszka Zaczkiewicza, ogólnie świadczyli, iż nigdy w domu nieboszczyka Zaczkiewicza nie było mowy o Chłusowiczowej, ani też tam jej nie widzieli, a po śmierci Zaczkiewicza pozostał tylko majątek objęty testamentem. O tem, aby Z. był komu co winien, świadkowie nie wiedzą. Oprócz tego Mokrzyński (świadek) słyszał od wdowy Zaczkiewiczowej, że Chłusowiczowa pewnego razu upominała się o jakieś 9,000 rs., należnych jej wrzekomo od nieboszczyka Zaczkiewicza.

Świadek Ludwika Żurabowska, siostra zamężna nieboszczki Chłusowiczowej, zeznała, iż Chłus. była kobietą majętną, miała zaoszczędzonych i złożonych kilka tysięcy rubli i uważa, że wszelkie oszczerstwa, rzucane do grobu jej zacnej siostry w rodzaju sfałszowania jakoby przez nią kwitu depozytowego są bezpodstawne i nieprawdziwe.

O zacnym charakterze, uczciwości i w ogóle o życiu bez najmniejszych skaz nieboszczki Chłusowiczowej szczegółowo opowiadał dawny jej dobry znajomy i przyjaciel domu, p. Fitkał, b. radzca prawny prokuratorji tutejszej. Świadek ten w dosadnych i przekonywających słowach złożył sądowi swoją na doświadczeniu opartą opinję, że nieboszczka żadną miarą nie była zdolna do przestępstwa i bezwarunkowo nie dopuściła się zarzucanego jej fałszerstwa. Po wytoczeniu już powództwa cywilnego i zakwestjonowaniu przez sukcesorów Z. spornego dokumentu, nieboszczka z prawdziwym żalem opowiadała świadkowi o nieszczęściu swojem, przyczem wyrażała się, że nie przeżyłaby tego ciosu, gdyby na nią padł chociaż cień podejrzenia.

Wreszcie świadek Józef Goldszmidt, adw. przys., znający Chłusowiczową od lat 25-iu, scharakteryzował nieboszczkę pod względem majątkowym i moralnym i stanowczo twierdził, iż Chłusowiczowa, osoba zamożna, nie była zdolna do zarzucanego jej sfałszowania.

Wreszcie ostatnia grupa świadków zeznaje, iż stary Zaczkiewicz był człowiekiem niezamożnym, skąpym, mieszkał w jednym pokoju z kuchnią, z czego płynie dowód, że Chłusowicz—mąż nieboszczki—nie mógł do niego mieć zaufania i nie powierzyłby mu tak znacznej sumy.

Wielce charakterystyczne zeznanie złożyła wdowa po ś. p. Franciszku Zaczkiewiczu. Na zapytanie bowiem przewodniczącego, ażali prawdą jest, że mąż jej, Zaczkiewicz, na krótko przed śmiercią spalił jakąś książkę, do której zwykł był zapisywać wszystko, co w życiu jego zachodziło, Zaczkiewiczowa odpowiada: iż rzeczywiście mąż książkę spalił, lecz uczynił to dlatego, ponieważ w chwilach swego niepohamowanego gniewu zwykł był dopuszczać się takich niedorzeczności, zresztą „nieboszczyk, jak był zły na żonę, to zapisywał do książki na nią złośliwe koncepty i głupstwa, a obawiając się widocznie, aby dzieci po śmierci jego tych głupstw nie zobaczyły, stary podarł książkę na krótko przed zgonem.” Zresztą świadek nie uważa, aby książka ta zawierała jakieś ważne notatki i miała jakie znaczenie w tej sprawie.

Eksperci pp. Milicer i Znatowicz, tudzież nauczyciele kaligrafji, pp. Sulimierski i Łypaczewski, przyszli do jednomyślnego przekonania, że podpis na spornym dokumencie uczyniony został o wiele wcześniej, niż sam tekst jego, i że podpis położony był, gdy dokument był świeży, nie zmiętoszony, sam tekst zaś wtedy, gdy papier był już kilkakrotnie składany.

Prokurator postawił wnioski o uznanie kwitu za sfałszowany.

Ze strony sukcesorów Zaczkiewicza powództwo cywilne popierał adw. przys. Szaniawski, łącząc się w swoich wywodach ostatecznych z wnioskiem urzędu prokuratorskiego.

W obronie nieboszczki Chłusowiczowej przemawiał obrońca Lewin, który głównie przemówienie swoje oparł na zeznaniach świadków, pp. Fitkała i adw. przys. Goldszmidta, upraszając o przywrócenie czci tej, która we własnej obronie przemówić już nie może i przeciwko której śledztwo sądowe nic przestępnego nie wykryło.

Sąd okręgowy, po wysłuchaniu sprawy, uznając fakt fałszerstwa za dowiedziony, na zasadzie art. 155-go kod. karn., 16, 17, 2 p. 771 i 976 ust. postęp. karn. postanowił: dochodzenie karne co do Izabeli Chłusowiczowej (60 lat) z powodu jej śmierci umorzyć. Powództwo cywilne Katarzyny Mokrzyńskiej, Józefa Kalety, Ksawerego Przybytniaka, Heleny Kowalewskiej, Adama Zaczkiewicza, Stanisława i Jana Starzyńskich uwzględnić i w tym celu kwit na 9,000 rs. w listach zastawnych, wystawiony przez K. Zaczkiewicza w d. 24-ym września r. 1879-go na rzecz jakoby Izabeli Chłusowiczowej, uznać za sfałszowany, a koszty procesu zasądzić z majątku pozostałego po Chłusowiczowej.

A.

GIEŁDA.

Warszawa 11-go listopada.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 200.50 i 200.75, co się równa kursom 49.87½ i 49.82½ bez kosztów, a otrzymane nadto depesze twierdziły, iż pogłoski o pomyślnej realizacji 3% pożyczki w Paryżu i mających się przedsięwziąć zmianach w ustawie militarnej, oddziaływają wzmacniająco na giełdę. Petersburg cenił Londyn z odbiorem natychmiastowym po rs. 10.11. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 49.97½ (równia 200.10 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy, lecz wobec pomyślnych wiadomości z Berlina i dość chętnej podaży waluty obniżono tę cenę do 49.86½ (t. j. 200.50 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop. i 5 kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli kupującego z terminem trzymiesięcznym po 50 i 49.97½, do końca grudnia r. b. po 49.95 i 49.92½ i do końca b. m. po 49.95 i 49.92½, oraz z jednomiesięcznym terminem po 49.95, a z odbiorem stałym w końcu grudnia r. b. po 49.85 i 49.82½ i w końcu b. m. po 49.90 i 49.87½.

Waluty obce w średnim **ruchu. Krótkim Berlinem** obracano po 49.97½, 49.95, 49.92½, 49.90 i 49.87½, przeważnie jednak po kursach 49.95 i 49.92½. **Londyn** krótki, **Paryż krótki** i **Wiedeń krótki** bez obrotów.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 10.13, na Paryż 40.55 i na Wiedeń 85.20.

W papierach obroty średnie, przy tendencji cokolwiek mocniejszej. Żądano za listy likwidacyjne po 99 i 98.65, względnie do wielkości odcinków, bez nabywców. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu nominalnem po 103 II-ej em. i po 105 III-ej em. Pożyczki premjowe I em. z r. 1864-go ceniono po 237.50, po 216.50 premjówki z r. 1866-go i po 191.50 listy premjowe szlacheckie, których zabrano kilkanaście po 191 i 190.75. Pożyczki wewnętrzne 4% z roku 1887-go wszystkich czterech seryj starano się zbyć po 95.15, a nabyto kilkanaście tys. I-ej s. po 94.90 i 94.95, oraz kilka tys. mieszanych seryj po 94.85.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 102.70 I-ej ser. i po 102.25 cztery następne serje, a umieszczono kilkadziesiąt tys. rubli najmłodszej serji po 102, 102.05, 102.10 i 102.15. Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.35 I-ej, II-ej i III-ej serji, po 101.90 IV s., i po 101.75 V i VI-ej ser., a wzięto kilkadziesiąt tys: VI-ej s. po 101.40, 101.45 i 100.50, oraz kilkanaście tys. tejże serji z jednomiesięczną dostawą po 101.25.

Obligów kanalizacyjnych miasta Warszawy kupiono kilkanaście tys. po 100.50, 100.60 i 100.70.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.62½.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabsze.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlin krótki 50.05, za Londyn krótki 10.11, za Paryż krótki 40.55 i za Wiedeń krótki 85.—.

W. O.

Okowita. Wiadro 100% rs. 10.80^5 *netto.* Wiadro 78% rs. 8.60—2%. Dowozy i zapasy mniejsze. Usposobienie słabe.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 10-ym listopada. — Pszenicy ofiarowano 700 korcy. Przy usposobieniu niezmienionem płacono 6.50—6.65 za wyborową, po 6.30—6.40 za białą i po 6 rs. za pstrą. Żyto łatwy zbyt znajdowało po 4.80 do 4.90 wyborowe i po 4.65 średnie. Dowieziono 1,300 korcy. Dowóz owsa wynosił 300 korcy, usposobienie mocne, sprzedawano po 2.90 do 3.35 stosownie do gatunku. Innego ziarna zupełnienie zaofiarowywano.

— **Magazyny tranzytowe** przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 8-go listopada 1892 r.

	wyszło:	przyszło	pozostaje:	
Żyta	—	wag.	11	wagonów
Owsa	3	„	46	„
Mąki żytniej	—	„	5	„
Mąki pszennej	—	„	8	„
Kaszy jaglanej	3	„	157	„
Kaszy gryczanej	—	„	5	„
Ryżu	—	„	1	„
Pszenicy	—	„	4	„
Jęczmienia	—	„	18	„
Grochu	—	„	7	„
Gryki	1	„	—	„
Cebuli	—	„	—	„
Fasoli	—	„	1	„
Łoju	—	„	—	„
Makuchów	—	„	—	„
Mąki kartoflanej	—	„	10	„
Cukru	—	„	2	„
Rodzynków	—	„	—	„
Kukurydzy	—	„	—	„
Mąki kukur.	—	„	—	„
Tranu	—	„	—	„
Razem	7	wag. —	255	wagonów.

Ceny zboża wynosiły:

Pszenica	od	—	do	—	kop. za pud
Żyto	od	73	do	85	„ „
Jęczmień	od	73	do	93	„ „
Owies	od	77	do	95	„ „
Kasza jaglana	od	99	do	108	„ „
Gryka	od	95	do	100	„ „

Targ zbożowy na Pradze w dniu 10-ym listopada. — Tendencja targu zbożowego w dniu dzisiejszym była słabą i zniżkową, dowóz wynosi 10 wagonów zboża, z których 1 żyta, 1 owsa, 2 gryki, 2 jęczmienia i 3 kaszy jaglanej. Żyto słabo, płacono za wyborowe 84 kop., za średnie 81—82 kop., za wyjątkowo piękne 85 kop. Usposobienie dla owsa było też słabsze, płacono za wyborowy po 90—93 kop., średni po 83 do 88 kop., ordynaryjny 78 do 81 kop. Jęczmień bez zmiany, za browarny osiągano 78—95 kop., za towar na paszę 75 kop. Gryka mocno, po 95—98 kop. Tendencja dla kaszy jaglanej nie zmieniona, płacono 98 do 108 kop., stosownie do gatunku.

Rzepak w małym obrocie. Żądają wyżej rs. 8 za korzec.

Ołów Ł. 10.8,9. **Srebro** $39\frac{7}{16}$.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Eskulapowi-poecie.— Korespondencja z 6-go listopada nie pochodzi zupełnie odemnie. Ten co to pisał *il a un drôle de phisique, et je le regarde de haut en bas,* resztę za bytnością.—M. K. S. z P. 4198

— Natalce 10. — Telegram i list poste-restante wysłane, nie mam odpowiedzi, przyczyną nieprzyjazdu choroba, po odebraniu odpowiedzi telegramem uwiadomię o dniu przyjazdu. Proszę cierpliwości.—A. M. 4191

SPRZEDAŻ HURTOWA.

Mam zaszczyt donieść osobom interesowanym, iż z dniem dzisiejszym, przy fabryce koronek i haftów mechanicznych,

otworzyłem oddział detaliczny, polecając: wszelkiego rodzaju **hafty** oraz **aplikacje, galony** jedwabne i złote, **koronki** jedwabne i bawełniane, **materjały haftowane na płaszczyki i kapturki dziecinne, flanele haftowane na spódniczki i szlafroczki, Matinées, szale, sortie de bal** haftowane, **Wolanty** gazowe, **suknie pasowane crêpe de chine** oraz na **voilu** coupe de robes demiconfectionés w różnych kolorach i deseniach najmodniejszych,

LEOPOLD LULLA

Jednocześnie przy fabryce mej otworzyłem pracownię **Haftów Maszynowych**, które wykończam podług najświeższych modeli na powierzonych mi materjałach. Zuawki haftowane w wielkim wyborze na składzie.

CENY FABRYCZNE. 1844

Miodowa Nr 1, róg Senatorskiej, 1-sze piętro.

SPRZEDAŻ DETALICZNA.

UBIORY

dla chłopców i dziewczynek,

w wielkim wyborze. Ceny nizkie. Magazyn W. Józefowicz, Marszalkowska 89, obok Wspólnej. 1917

1901 **NA CZASIE.**

Drzewo opałowe wszystkich gatunków, najtaniej w składzie drzewa i desek M. Goldberga, Dzika Nr 60 (róg Nizkiej).

Dostać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach

Kartki z życia kobiety

przez 8r

ESTEJĘ.

Powieść odznaczona zaszczytnie na konkursie „Kurjera Warszawskiego", z 52 illustracjami w tekście Czesława Jankowskiego.— Cena rs. 2, z przesyłką pocztową 2.20.

Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala, Nowy-Świat № 41

TOWARZYSTWO

Rygskiej Odlewni Żelaza i Fabryki Machin

dawniej

Felser & Co., w Rydze,

dostarcza jako specjalność od wielu lat:

MASZYNY parowe nowych konstrukcyj

do 1000 H. k. s.

Kotły parowe do 2000 stóp kwadratowych powierzchni ogrzewalnej i 12 atmosfer ciśnienia.

Gorzelnie na kartofle, zboże i kukurydzę, jako specjalność w tym kierunku:

„Ilge'go Automat oczyszczający,"

do otrzymywania najsilniejszego, wolnego od fuzlu spirytusu wprost z zacieru.

Browary i Słodownie.

Olejarnie podług najnowszych systemów.

Oprócz tego dostarcza:

Turbiny odpowiadające różnym zastosowaniom, przy wielkiem wyzyskaniu naturalnej siły.

Pompy, Części do młynów, Tartaki, Maszyny rolnicze własnych najlepszych konstrukcyj i wykonania, **Walce** hartgusowe, surowe i obrobione, **Rezerwoary, Transmisje** itd. itd. 1414r

Reprezentacja na Królestwo Polskie

E. Häbler i S-ka w Łodzi.



Ogólnie znane i zasługujące na uwagę w całej Rossji i Królestwie Polskiem jest

MUZEUM-PANOPTICUM SZULTZE-BIEŃKOWSKIEJ,

ulica Królewska, dom Granzowa.

Przeszło 1,000 przedmiotów.

Różne nowości. — Gabinet śmiechu. — Wielka Diorama świata i t. p. Oddział grawera z Paryża— Pana Szeszno i wiele innych nowości.

Oprócz tego bogaty **Gabinet Anatomiczny** otwarty dla dorosłych, dla dam w Piątki.

Wejście 10 kop.—**Wejście do Muzem 20 kop.** 1851

NAKŁAD i DRUK

S. Orgelbranda Synów w Warszawie

STAROŻYTNA POLSKA,

pod względem Historycznym, Jeograficznym i Statystycznym opisana przez

Balińskiego i Lipińskiego,

wydanie drugie poprawione i uzupełnione przez

F. K. MARTYNOWSKIEGO,

Z MAPĄ KOLOROWANĄ ZIEM OPISANYCH W DZIELE.

Cena 4-ch tomów rs. 5.—Tom pojedyńczy rs. 1 kop. 50.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 1869



MASZYNY DO SZYCIA

„SINGERA"

z fabryki Towarzystwa Akcyjn. daw. Seidel et Neuman

z czółenkiem bez nawlekania, z czółenkiem bujającem lub pierścieniowem.

Spłata tygodniowa

po rs. 1.

Dwuletnia gwarancja.

Do nabycia tylko w moim sklepie

przy ulicy Senatorskiej № 22,

róg Bielańskiej.

1534r **K. Koperski.**

NAKŁAD

Maurycego Orgelbranda

w Warszawie.

Najdokładniejsze ze wszystkich tłomaczeń

Tomasza a Kempis.

O naśladowaniu Jezusa Chrystusa.

Z dodaniem upomnień duchownych (Ks. Lamennais, w żadnem innem wydaniu nie pomieszczonych.)

Wydanie piąte poprawione i pomnożone.— Przedruk wierny 2 wydania niegdyś Księży Misjonarzy w Warszawie. Cena na papierze zwyczajnym 50 kop., na welinowym z obwódkami kolorowanemi rs. 1 20 kop.— W oprawach na różne ceny.

Koronka, Litanja i Akty pokłonu N. Marji Panny Szkaplerza świętego. Wydanie nowe. Cena 6 kop. 1531r

---

Kalendarz kartkowy

do zrywania

na rok 1893,

Kalendarz terminowy tygodniowy,

Kalendarz ścienny biurowy,

Kalendarz ścienny ozdobny,

Notatki dzienne na cały rok.

Dzienniki kantorowe

na wszystkie dni roku,

starannie odrobione nowym drukiem, wydane zostały nakładem

Władysława Bednawskiego,

przy ulicy Miodowej № 497 B.

Dostać można tak u wydawcy jak również we wszystkich księgarniach i składach papieru. 1915

POWOZY

na GUMOWYCH kołach

wynajmuje **TANIO,**

śluby, pogrzeby, teatra, bale i t. p. rs. 3,

pogrzeby na Wolę i Brudno. . . rs. 4,

E. L. BIAŁKIEWICZ,

44, KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE 44,

wprost Hotelu Europejskiego.

163. TELEFONU 163. 1862



Zakład



Fortepianów i Pianin

Antoniego Gruszczyńskiego

(majstra cechowego), przeniesiony pod № 21 Nowy-Świat.—Uskuteczniam ze znajomością fachową wszelkie reparacje i strojenia, przyprowadzam do pierwotnego stanu zniszczone instrumenta pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych, po cenach w stosunku w jakim stanie znajduje się instrument, wynajem, sprzedaż i zamiana.—Nowy-Świat № 21, dawniej № 9. 1881

Gruszczyński.



Maszyny do szycia

„Singera,"

i

„Wheller & Wilson"

uznane za najlepsze, z gwarancją, na rozpłaty tygodniowe po rs. 1.

Juljan Berg,

Mazowiecka 16. 40R

GIBILS 1541

NIEZBĘDNY W KAŻDYM DOMU

Do nabycia w Handl. Kolonjaln. Apteczn. itd.

Nowo-otworzony Skład materjałów aptecznych i farb

KAROLA BIBRYCH,

ulica Elektoralna 27, wprost szpitala św. Ducha, poleca: **Najlepszą Oliwę** Nicejską, **Ocet** spirytusowy i kuchenny, **Krochmal**, **Farbki** do bielizny, **Benzynę** do czyszczenia i palenia, **Tran** prawdziwy rybi, **Perfumy** angielskie i francuzkie na łuty oraz **wszelkie przetwory chemiczne.** 1577R

Poszukuje się Przedstawiciela

w większem mieście Państwa Russkiego przez jeden ze znaczniejszych domów fabrykujących **Cognac**, za wysoką prowizją. Najlepsze referencje pożądane. Oferty pod lit. **X. N. 2283** do **Rudolfa Mosse w Hamburgu.** 1567R

Prenumerata

pism perjodycznych, krajowych i zagranicznych na rok 1893, w Księgarni i Składzie Nut,

E. WENDE i Spółka,

Krakowskie-Przedmieście № 9.
Katalogi bezpłatnie! 1499r

Nauka i wychowanie.

Adres: Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, Berga 6, parter. Ma do umieszczenia nauczycielki wysoko wykształcone, nauczycieli i bony. 3655r

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Załęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 3528r

Buchalterji wyucza gruntownie, b. wieloletni zastępca Danilewicza, autora buchalterji,—Chmielowski, Bracka 5. 3582r

Biuro pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrów, guwernantki, bony. Świętokrzyzka 27. Dąbrowska. 36241

Do dziewczynki siedmioletniej potrzebną jest na demi-place rodowita francuzka, z dobrym akcentem, do udzielania lekcyj i konwersacji francuzkiej. Wiadomość: ulica Bracka № 4, m. 4, od 9—12 w połud. 36521

Froeblowskie wykłady dla dorosłych. Po ukończeniu kursu świadectwa. Zakład Jadwigi Chrząszczewskiej. Nowy-Świat 21. 33064

Francuzka udziela lekcyj z russkiem tłomaczeniem. Nowogrodzka 29, m. 26. 3612r

Gimnazistka z patentem udziela korepetycyj i przygotowuje do gimnazjum, mogą być i lekcje zbiorowe. Złota 27, m. 12. 3600r

Lekcje rysunku z gipsów i z natury, malowania z modeli gipsowych i żywych, oraz na porcelanie, szkle, glinie, atłasie, aksamicie, drzewie udzielam. Karolina Szmurło. Zielna № 27, mieszk. 1. Zastać można pomiędzy godziną 12-tą a 2-gą. 35153

Potrzebny chłopczyk lub dziewczynka, do wspólnej nauki francuzkiego, 5 rs. miesięcznie. Smolna 11, m. 4. 3627r

Potrzebna nauczycielka, gruntownie znająca języki: polski, russki, niemiecki i francuzki, na demi-place. Wiadomość: Królewska 39, mieszk. 6, pomiędzy 4—6. 36558

Potrzebna panienka do wspólnej nauki fizyki. Widok 14—22. 3597r

Potrzebna jest młoda panienka do przygotowania dwóch dziewczynek do 1-ej klasy. Chmielna № 64, m. 36. 36615

Potrzebna francuzka wykształcona, za pokój z herbatą i nauczycielka z wyższą muzyką za obiad. Plac Krasiński № 3, mieszkania 1. 36841

Potrzebny nauczyciel młody, z upoważnieniem do szkoły na prowincji. Zgoda 5, mieszkania 28. 36842

Potrzebna niemka, grutownie znająca ten język. Wiadomość: Świętojerska 28, mieszkania 6. 36844

Paryżanka młoda. Konwersacja, lekcje w miejscu. Świętokrzyzka 18—5. Wiadomość: od 8—9 wieczorem. 36718

Student-korepetytor, francuzki, niemiecki. Tamka 19, m. 11. 36287

Skończony prawnik udziela lekcyj nauk społeczno-filozoficznych. Poszukuje również korepetycyj. Zastać można od 4-ej do 6-ej. Sosnowa 9—6. 36797

Student poszukuje kondycyj lub korepetycyj. Oferty u stróża: Krucza 11. 36492

Student, doświadczony i sumienny korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj, Złota 32, m. 2. 36394

Uczennica wyższego kursu konserwatorjum. udziela muzyki, grywa na cztery ręce, tylko na własnym fortepianie. Oferty przyjmuje Kurjer dla „H. S." 36784

Udzielam muzyki po 30 kop. Chmielna 10, mieszkania 13. 3653r

Włoskiego języka nauczycielka potrzebna, za małem wynagrodzeniem. Ul. Śliska 14—5. 36855

Życzyłbym pobierać lekcje języka niemieckiego, przychodząc sam. Warunki: 2 rs. miesięcznie, lekcja co drugi dzień. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski dla „Stanisława." 36782

Doniesienia osobiste.

Dla R. S. Y. list wysłany. 3652r

Emeryt wojskowy, lat 55, posiadający emerytury rs. 1,200, życzy sobie wejść w związek małżeński z osobą prawosławną lub ewangeliczką, inteligentną, w średnim wieku. Osoby życzące raczą złożyć oferty poste-restante N. Z. 36653

J. K. 27 Częstochowa poste-restante odpowiedź wysłana. 36780

Fachowiec, mam lat 26, średnio wykształcony, brunet, katolik, poszukuje drogą anonsu panny lub wdowy bezdzietnej za żonę, z kapitałem paręset rubli dla zabezpieczenia i powiększenia interesu. Panie życzące rzecz przyjąć na serjo, raczą złożyć oferty poste-restante dla „Niewymagającego" i zawiadomić o wysłaniu. Może być i panna służąca. Dyskrecja zapewnia się. 36620

Jestem kawaler, polak, lat 28. Zajmuję stałą posadę w jednym z pierwszorzędnych banków, mam rocznego dochodu 2,700 rs. Życzyłbym zawiązać korespondencję w celu matrymonjalnym z panienką, polką, lat 18—24, przystojną (ale nie według własnego lub rodziców zdania), łagodnego charakteru, gospodarną, muzykalną, mającą mały posag (do 5,000 rs.) Oferty proszę nadsyłać: Kijów poste-restante „Juljusz." 3639r

Kawaler lat 28 (katolik), przystojny, blondyn, z powołania kupiec, posiadający kapitał 7,000, obecnie utrzymujący skład wódek, poszukuje miłej i gospodarnej żony. Adresować upraszam poste-restante „W. Nadzieja." 36682

Listy dla „18 S." i dla Najlepszej na poczcie. 36786

List do Turka gub. kaliskiej dla K. i „Telemaka 17" Włocławek wysłano. 36785

Panna, izraelitka, przystojna, wysoce inteligentna, posiadająca pewien zasób materjalny i wszelkie dane do utworzenia szczęśliwego ogniska domowego, pragnie tą drogą poślubić izraelitę prawego charakteru, przystojnego, z wyższem wykształceniem i lepszem stanowiskiem. Tylko poważnie traktujący reflektanci zechcą nadsyłać oferty poste-restante Warszawa dla „Fizjonomistki", z zawiadomieniem w Kurjerze. 36749

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu (gruntownie francuski, włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 35921

Bona francuzka, świeżo przybyła, poszukuje miejsca. Krucza 13, m. 33. 36880

Francuzka wykształcona ma kilka godzin wolnych. Hoża 16, m. 14. 36806

Francuzka świeżo przybyła z Paryża udziela konwersacji. Marszałkowska № 84, mieszkania № 8. 36813

Gorzelany wykształcony w Niemczech, obznajmiony z najnowszym systemem drożdży, poszukuje zajęcia. Oferty do Kurjera sub „Gorzelany." 36815

Handlowiec ze znanej i zacnej rodziny, specjalista w branży płóciennej, manufakturnej i konfekcyjnej, z praktyką 10-letnią, posiadający chlubne świadectwa pierwszorzędnych firm, przebywający od lat 4-ch w Cesarstwie, pragnie zmienić posadę od Nowego Roku. Uprasza pp. kupców o zawiadomienie pod lit. „K. M." w Biurze pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, lub Wilno poste-restante. 3506r

Kucharka z dobremi świadectwami poszukuje miejsca. Ulica Włodzimierska № 1, mieszkania 35. 36809

Lekarz poszukuje odpowiedniego miejsca. Oferty: Warszawa, Senatorska 26, Biuro ogłoszeń „Lekarz." 3625r

Młody człowiek, przybyły z Pietrkowa, umiejący czytać i pisać po polsku i russku, a chcący szczerze pracować, pragnie przyjąć obowiązek szwajcara, woźnego i t. p. Ulica Długa № 40 domu, mieszkania 4. 3651r

Osoba z prowincji, obznajmiona z handlem, poszukuje zajęcia w Warszawie albo na prowincji. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. W. M. 36. 36324

Osoba posiadająca francuski, a po części i niemiecki, poszukuje zajęcia kasjerki lub sklepowej. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. W. K. 66. 36564

Osoba inteligentna, energiczna, znająca się na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem, poszukuje miejsca do zarządu domem i gospodarstwem lub zajęć sklepowych. Świadectwa chlubne. Adres: Żelazna № 93, mieszkania 18. 36223

Ogrodników z różnemi kwalifikacjami poleca kantor komisowy kaucjonowany, Nowosenatorska 6. 3644r

Szukam posady inkasenta, magazyniera, dam kaucję. Mieszkam: Chmielna 48, mieszkania 7. 36557

Uzdolniony krojczy krawiecki poszukuje odpowiedniego miejsca za nader małem wynagrodzeniem. Od 4 do 6-ej zastać można. Sosnowa 9—6. 36794

Wdowa lat średnich poszukuje zaraz zarządu domem w miejscu lub na wyjazd. Pańska 94—7. 36762

Zdolny i pomysłowy mechanik, a zarazem tokarz, z dobremi świadectwami, poszukuje zajęcia. Oferty proszę składać w zakładzie grawerskim, Miodowa 1/496. 36875

b) Zaofiarowane.

Bona niemka, młoda, z dobremi świadectwami, potrzebna zaraz. Przechodnia 5, m. 10, od godziny 12—2-ej. 36634

Centralna ajencja ubezpieczeń na Królestwo Polskie, 109 Marszałkowska 109, poszukuje zdolnych ajentów tu, na prowincji, przyjmuje ubezpieczenia: fabryczne, miejskie, rolne, od nieszczęśliwych wypadków, transportów, na życie, młynów wodnych, wiatraków, budynków na własnych i obcych gruntach. 36645

Do fachu korzystnego potrzebni uczniowie i praktykanci. Zakład cyzelerski, ul. Wronia 62, m. 14, pierwsze piętro. 36812

Do sprzedaży maszyn w domach prywatnych poszukuję zdolnych ajentów na korzystnych warunkach. Oferty proszę złożyć z oznaczeniem dotychczasowej czynności pod lit. S. N. 100 poste-restante. 36621

Fabryka obuwia poszukuje czeladników na żółte szyte i półpasowe. J. S. Prołomski et C-o. Bazarowa 95, Odessa. 36775

Gospodyni wiejska zdolna potrzebna. Krakowskie-Przedmieście № 42, m. 3, godzina 1-sza po południu. 36650

Jeometra pomocnik potrzebny zaraz. Wiadomość: Elektoralna 49, mieszkania 20, od 2 do 5-ej po południu. 36772

Potrzebna panna do szycia bielizny na maszynie Singera. Ul. Bugaj № 8, stróż wskaże. 36475

Potrzebna panna zdolna do rękawów i podręczna do staników. Nowogrodzka 13, mieszkania 3. 36476

Potrzeba bony niemki, korepetytora i ucznia do handlu. Wiadomość: Olszewski, Elektoralna 47. 36439

Poszukuje się młodej, inteligentnej, pojedyńczej osoby do konwersacji russkiej lub francuskiej, gdzie zarazem możnaby się stołować w cenie 45 kop. za obiad. Oferty poste-restante „Alfred 246." 36500

Panny zupełnie uzdolnione do staników potrzebne zaraz. Pracownia Florencji, Świętokrzyzka 39. 36130

Potrzebne są zdolne panny do staników i spódniczarki. Marszałkowska 142, M-ą Godlewska. 36545

Potrzebna gospodyni na wieś, zaraz. Świadectwa uczciwego wypełniania obowiązków wymagam. Daniłowiczowska 10, m. 4, od 2-ej do 5-ej. 36727

Potrzebna maszynistka do bielizny. Szeroki Dunaj 11, mieszkania 11. 36779

Potrzebna zdolna pończoszarka do wyuczenia, na wyjazd do Iwangrodu, na dobrych warunkach. Wiadomość w składzie maszyn Juljana Berg, Mazowiecka № 16. 3649r

Potrzebne maszynistki do bielizny, robota stała. Nowy-Świat 33, „Warszawska Konkurencja." 36846

Potrzebne zdolne panny i podręczne. Nowy-Świat 49, m. 18. 36859

Potrzebny jest praktykant do kantoru, przychodni, ze znajomością języka russkiego. Zgłaszać się można do kantoru fabryki, Wolska 17. 36858

Panna uzdolniona w krawieczyźnie potrzebna na wyjazd do Moskwy. Szczegółowe oferty z podaniem warunków złożyć w Kurjerze dla „C. Z." 36857

Potrzebna jest panna zdolna do wszystkiego, do krawieczyzny. Chmielna 72, mieszkania 6. 36856

Potrzebny jest kucharz znający usługę, kawaler, do dwojga państwa na wieś, albo kucharka doskonale gotująca, umiejąca prać, prasować i hodować drób. Zgłaszać się na Warecką № 10, mieszk. 4, od 10-ej zrana do 12-ej. 36852

Potrzebna młodsza z szyciem na wieś. Hotel Polski № 7. 36850

Potrzebna jest sklepowa z kaucją rs. 50.— Wiadomość: Stare-Miasto № 21, w piekarni. 36838

Potrzebna jest osoba znająca krój i szycie dobrze, na wyjazd blisko Warszawy. Wiadomość: Miodowa № 15, u państwa Mętlewicz, od 7 do 10-ej wieczorem. 36839

Potrzebna jest uczennica do krawatów białych, zaraz płatna. Leszno 8, m. 34. 36848

Potrzebni są uczniowie do praktyki wyrobów miedzianych. Żelazna № 60. 3659r

Potrzebna zaraz do zarządu domem na wieś osoba inteligentna, miłej powierzchowności. Wiadomość w hotelu Europejskim № 64, od 9—11-ej zrana i od 3—4-ej po poł. 3656r

Potrzebne są panny uzdolnione do bielizny. Pawia 14, m. 17. 36701

Potrzebne uczennice do robót włóczkowych. Krakowskie-Przedmieście № 2, m. 9. 36823

Potrzebne są panny do krawieczyzny.— Świętokrzyzka № 13, m. 5. 36824

Potrzebna zdolna maszynistka do pończoch. Śliska 14, m. 5. 36829

Potrzebna bardzo zdolna staniczarka i dwie podręczne do staników. Nowolipki № 32, mieszk. 2. 36835

Potrzebny jest zaraz uczeń (izraelita) do magazynu galanteryjnego. Wiadomość: ul. Karmelicka № 11, mieszk. 20. 36807

Potrzebna maszynistka do bielizny mężkiej. Piwna 35, m. 12. 36800

Potrzebne są zdatne panny do krawieczyzny do magazynu Phénix, Niecała 12. 36771

Rządca z kaucją 1,500 rubli do dużego majątku potrzebny zaraz. Osobny dom z ogrodem. Wyłączne prawo polowania. Wiadomość: Zgoda 5, mieszkania 8, od g. 5—6-ej wieczorem. 3614r

Sklepowa potrzebna zaraz do handlu kolonjalno-spożywczego z kaucją rs. 100. Ulica Miodowa № 6. 36878

Uczennice potrzebne są do fabryki kwiatów. Ulica Leszno № 24, m. 12. 36566

Zaraz potrzebne są panny zdatne do staników, spódnic i rękawów. Marjańska № 6, mieszk. 6. 36474

Kupno i sprzedaż.

Adres: Chmielna 15. Gęsi, kaczki z Prażmowa, masło z Trembek. 36639

Adres: Trębacka 3! Magazyn Zaorskiej kupuje, sprzedaje używaną garderobę damską, męzką, dziecinną. 36592

A. Rajczak, Miodowa 12, wprost sądu, najtaniej sprzedaje wszelką papeterję. 36863

Biurko męzkie do sprzedania za 15 rs. Piękna 13 A—11. 36822

Cebulki kwiatowe, jak hjacynty, tulipany i narcyzy, poleca H. Friedlender, skład nasion, Senatorska № 44. 3599r

Cygara fabryki „Imperial" wyprzedaje się przy nie mniej 100-sztukowej ilości z ustępstwem rabatu. Nowy-Świat № 36, mieszkania № 9. 35294

Do sprzedania szopy, skunksy, zegar, wanna cynkowa, książki, 2 psy, szeslong i otomana. Widok № 13, mieszkania 9, od 8—10-ej zrana. 35945

Dywany perskie, makaty, poortjery oryginalne, meble wschodnie, antyki, najlepiej kupować u Kiltynowicza, ulica Mazowiecka 16. 3381r

Dla pp. introligatorów stockprasa i nożyce całe żelazne do nabycia tanio w składzie A. Chodowieckiego, róg Bielańskiej i Senatorskiej 22. 36187

Dla gimnazisty szynel nowy, mundurek używany, kołnierz bobrowy w dobrym gatunku sprzedam. Marszałkowska 105, mieszkania 5. 36791

Doskonałe konfitury, rozmaite jagody, owoce od 45 do 50 kop. funt. Od godz. 3-ej do 6-ej. Krucza № 5, m. 21. 36789

Do sprzedania garderoba używana damska i męzka. Lipowa № 5. Wiadomość u stróża. 36788

Do sprzedania duży garnitur tumakowy, dwa ciepłe kaftaniki, zegarek złoty za rs. 15. Leszno 45, m. 7, od 11 do 4-ej. 36814

Do sprzedania trzy sukuie jedwabne i dolman długi jesienny na osobę szczupłą, wzrost średni. Chmielna 45, mieszk. 22. Obejrzeć od 1 do 3-ej po poł. 36805

Do sprzedania palto syberynowe pluszem ubrane, szynel watowany dla ucznia, kocioł miedziany duży. Złota 46, mieszkania 24, od 3 do 5-ej. 36804

Do sprzedania otomana tanio. Leszno 31, mieszk. 7 lub u stróża. 36867

Do sprzedania dla filologa książki z 5-in klas i dwa szynele na uczniów lat 18.— Twarda 59, m. 5 36828

Fortepiany i pianina nowe Małeckiego sprzedaje, wynajmuje Goszczyński. Nowy-Świat № 4. Przyjmuje strojenia i reparacje. 36333

Futra używane, dwa palta futrem podszyte, kołnierze bobrowe, do sprzedania. Żelazna Brama № 3, m. 4. 35601

Fabryka mebli giętych, Smolna № 16, poleca meble w różnych najświeższych fasonach, tanio, krzesła od 18 rs. tuzin. — Świeżawski. 36569

Frakowy garnitur sprzedam. Karmelicka 20, u gospodarza. 36817

Faeton używany, mocny, elegancki do sprzedania. Ul. Nowolipie № 80, wprost Żelaznej. 36811

Futro męzkie szopy sprzedam za rubli 20.— Chłodna 22—14. 36854

Futro męzkie nurki do sprzedania. Ul. Furmańska 5, m. 9. 36827

Futro męzkie skunksy, kilka razy zaledwie użyte, na wzrost średni, z przyczyny wyjazdu na południe do sprzedania. Kosztowało 110, za rs. 85. Sienna 18, mieszk. 4. 3650r

Futra męzkie różne są do sprzedania po niskich cenach. Ul. Pawia № 27, mieszk. 11, u kuśnierza. 36561

Fortepian, kredens, sofa do sprzedania.— Leszno № 52, m. 5. 36489

Garnitur czarny, łóżka, szafy, otomana, komoda, krzesła, stół. Chmielna 62. 36576

Gorsety fiszbinowe, starannie wykończone, od 2 rubli, poleca pracownia „Heleny", Marszałkowska 140. 36833

Garnitur mebli za rs. 25 i suknia biała adamaszkowa do sprzedania. Elektoralna № 3, mieszk. 20. 36671

Jest do sprzedania kolekcja wypchanych ptaków. Mazowiecka 5, mieszk. 7. 36776

Kasa ogniotrwała № 9, fabryki P. Bothego zupełnie świeża, do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Królewskiej № 49, u stróża Stanisława. 36529

Lando, amerykan, faeton na gumach i pianino sprzedaję. Jerozolimska 56. 36313

Łóżka orzechowe rzeźbione, szerokie i długie, tanio do sprzedania. Ogrodowa № 42, stróż wskaże. 36803

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. — Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 36876

Meble tanio! Kompletne urządzenie salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe oraz inne meble i lustra w całości lub pojedyńcze sztuki. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, druga brama, parter. 35980

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, biurka, komody, łóżka i inne, niepraktykowanie niskie ceny. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6. 36166

Meble z pięciu pokojów, mało używane, tanio do sprzedania. Krucza 10, rządca domu. 35847

Meble, garnitury, otomany, szafy, kredensy, stoły, krzesła, łóżka, komody, biurka i inne za bezcen. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, Koperski. 35846

Meble czarne utrechtem kryte, garnitur fantazyjny, kozeta, dwa fotele, stolik, otomana, szeslongi kryte skórą amerykańską, kozetka, dwa krzesła, Krucza 49, tapicer Ring. 36037

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, otomana. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 36232

Mebli garnitur miękki, mało używany, sprzedam tanio. Plac św. Aleksandra 18, w składzie nafty. 36767

Meble, kozeta, 6 krzeseł, szafa tanio. Elektoralna 20, mieszkania 20. 36659

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie na lewo. 36845

Meble. Makow, Solna 9. Duży wybór mebli rozmaitych nowych i używanych. Kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 36832

Maszyny parowe w dobrym stanie, o sile od 4 do 50 koni z kotłami parowemi, lokomobila 8-konna z młocarnią „Marschala", kufy transportowe do okowity do sprzedania.— Żelazna № 60. 3658r

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12. Dzika № 20, mieszkania 34. 29708

Mebli garnitury gabinetowe od 35 rs., otomana 23, szeslong 15, garnitur czarny. Obstalunki, przeróbki tanio. Marszałkowska 77, Wodzyński. 36240

Otomanę sprzedam urzędowej roboty, tanio. Bracka 4, szwajcar wskaże. 36768

Ogier siwy ze stada Zybina, siedmioletni, 2½ werszka wysoki, pod wierzch i do zaprzęgu, do sprzedania. Stangret wskaże, Piękna 44, m. 5. 36451

Otomana dobrze zrobiona, włosem wysłana, niedrogo do sprzedania. Elektoralna 23, m. 19. 36881

Ogier arabski złoto-gniady, czystej krwi, z rodowodem, do sprzedania tanio z powodu wyjazdu. Wyjeżdżony pod wierzch i do zaprzęgu oraz zdatny do stada. Wiadomość: ul. Złota № 6 u stróża lub stangreta, codziennie do 12-ej. 3657r

Otomana za rs. 18 do sprzedania. Marszałkowska 91—24, parter. 36229

Pragnę nabyć lokomobilę 20—25 siły, z wyjmującem się wnętrzem do oczyszczania. Hotel Paryzki 83. 3628r

Pozostawiono karetkę dwuosobową w dobrym stanie do sprzedania za cenę przystępną. Aleja Jerozolimska 80. 36441

Pies kundel, mieszaniec z syberyjskim, duży, zdatny na łańcuch, bardzo zły, do sprzedania. Ul. Grzybowska 66, m. 15. 36537

Psy do sprzedania, czystej rasy dogi. Szmulowizna, ulica Radzymińska № 13. 36819

Pianino piękne. Elektoralna 51, m. 3, od 9 do 2-ej. 36877

Rowery kupuję używane, w dobrym stanie. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. „Rower." 36282

Sprzedaję pianino berlińskie za 240 rubli. Śliska № 6, m. 14, w oficynie. 35784

Sprzedaję otomanę, krzesła, kanapy, fotel, sofę. Krakowskie-Przedmieście 12, mieszkania 18. 36219

Szyby lustrzane w ramach do okien, sztuk 5, wymiaru 142 na 120 centimetrów, mogą być z futrynami i żaluzjami, w dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość: Chłodna 22, mieszkania 1. 3619r

Salopa lisy damskie, kryte szewiotem, do sprzedania. Śliska 60, mieszk. 6, od 12-ej w południe do 5-ej wieczorem. 36465

Suknia ślubna oraz welon do sprzedania.— Marszałkowska 83, mieszkania 11. 36793

Ważne! Dla pp. rękawiczników i szewców. Skórki baranie z pięknie wyprawnym włosem, przydatne do rękawiczek i obuwia, są do sprzedania po niskiej cenie. Krakowskie-Przedmieście № 17, m. 9, od godz. 1 do 2-ej, w niedziele i święta od godziny 10 do 3-ej po południu. 36765

Żyrandole dwa do gazu, o trzech płomieniach, kinkiety dwa o jednym płomieniu, bronzowane na srebro, są do sprzedania za niską cenę w składzie szczotek i pędzli Aleksandra Fejsta, ulica Senatorska w Warszawie. 35602

Z gwałtownej potrzeby sprzedaję klawikord. Nowy-Świat 36, m. 22. 36873

50 skrzynek od mebli różnej wielkości sprzedam tanio. Plac św. Aleksandra № 8, mieszkania № 6. 36868

Interesa handl. i majątk.

A) Rs. 3,000, 5,000, 10,000 i inne do wypożyczenia na domy w Warszawie. Wiadomość: Krucza 23, mieszkania 9, rano do 9-ej i od 3 do 5-ej. 36024

A) Rzadka sposobność! Dom w Warszawie, dający około 20 tysięcy rocznego dochodu, z dużemi placami do budowy, do sprzedania na długoletnie rozpłaty (raty). Gotowizny potrzeba 40 tysięcy rubli. Raty można spłacić dochodem z domu, potrąciwszy 9% od zaliczonej gotowizny. Pragnący traktować, raczą pozostawić oferty dla „Właściciela" w kantorze Kurjera. 36467

Bardzo tanio magle do sprzedania zaraz na miejscu lub do wyniesienia. Ulica Niecała № 6. 36783

Do sprzedania sklep spożywczo-kolonjalny w dobrym punkcie. Wiadomość: Nowy-Świat № 36, mieszkania № 24. 36591

Do sprzedania skład węgli z powodu wyjazdu. Stare-Miasto № 26. 36522

Dom na jednej z pryncypalnych ulic Warszawy na 10% brutto do sprzedania. Pośrednictwo wyłącza się. Bracka 16, mieszk. 18, 9—11-ej zrana. Tamże strojenie i reparacja fortepianów i pianin. 36847

Do sprzedania dom i stajenka murowane, z ogródkiem, przy szosie mokotowskiej.— Wiadomość: 101 Marszałkowska, u Szymona Tokarskiego. 36840

Do wypuszczenia bilard i piwo, za kaucją. Wiadomość: Chmielna 106, w składzie węgla. 36821

Jest do sprzedania zakład zegarmistrzowski wraz z zegarem sztycowym, na pryncypalnej ulicy. Wiadomość u jubilera Oraczewskiego, Nowy-Świat № 36. 36799

Kawiarnię sprzedam zaraz albo od Nowego Roku tanio oraz Geografję popularną Wicherkiewicza w polskim języku za pół ceny. Leszno 4. 36834

Magazyn mód, egzystujący od lat 12 na pryncypalnej ulicy, z powodu interesów familijnych do sprzedania. Wiadomość w kiosku na Placu Zielonym. 36778

Magle do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu do Kijowa. Niecała 8. 36849

Ogród owocowo-warzywny z cieplarnią w Grochowie, naprzeciwko fabryki świec W-go Hocha, do wydzierżawienia. Wiadomość u rządcy folwarku. 36820

Pralnia dobrze procentująca zaraz jest do sprzedania. Wiadomość w farbiarni, Bednarska № 21. 36368

Restauracja z bilardem do sprzedania.— Wiadomość: ulica Sienna № 1, w sklepie mydlarskim. 36700

Rubli 2,500 potrzeba na 1-szy numer domu na 6%, bez pośrednictwa. Wiadomość: Długa 20, u adwokata przysięgłego Smoleńskiego. 36792

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, należycie zaopatrzony w towary, tanio do sprzedania z powodu nagłej zmiany losu. Komorne za sklep i dwa ładne pokoje 16 rubli. Wilcza № 9. 36063

Sklep spożywczy do sprzedania w dobrym punkcie. Aleja Jerozolimska № 64. Wiadomość na miejscu. 36367

Sklep dystrybucyjno-spożywczy jest do sprzedania z powodu zmiany interesu. Aleksandrja № 4. 36091

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu słabości właścicielki, za przystępną cenę.— Ulica Pawia № 86. 36818

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z pokojem do sprzedania tanio z powodu nagłego wyjazdu. Marjensztadt № 11. 36866

Sprzedam handel kolonjalny Lewandowskiej w Nowo-Mińsku. Wiadomość: Nowy-Świat № 7, Ossowski, lub na miejscu. 36851

Sklep spożywczo-dystrybucyjny w dobrym punkcie do sprzedania zaraz. Wiadomość: Widok № 6, m. 20. 36843

Sklep spożywczy do sprzedania. Ul. Nowogrodzka № 9. 36874

Skład węgli dawno egzystujący do wynajęcia. Wiadomość u stróża, № 74, Nowolipki. 26810

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z zapasami zimowemi, dobrze procentujący, z powodu słabości. Róg Wroniej i Prostej. 36790

Sklep spożywczo-kolonjalny z piwem zaraz sprzedam. Wiadomość: Bracka 16, skład lamp. 36777

Wspólnik z kapitałem 3—5,000 rs. potrzebny jest do istniejącej już cegielni. Najlepsza glinka ogniotrwała, oddawna w wielkich piecach i odlewniach wypróbowana, znajduje się na miejscu; fabryka o wiorstę od kolei; warunki zbytu sprzyjające. Oferty: A. Wagner, Bzin. 36774

Z powodu otrzymania posady w znanej firmie, sprzedam sklep kolonjalny z wyrobioną klijentelą. Wiadomość: Marszałkowska № 130, skład herbaty. 36758

4,000 rs. nieletnich są do umieszczenia. Żórawia 6, m. 6. 36879

9,000 rubli. Posiadający tę sumę, odbierze po czterech latach 11,500, przy absolutnem bezpieczeństwie kapitału. Gwarancja hypoteczna niewzruszona, oczywista dla każdego. Lewicki, Skierniewice. 36301

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 3566r

Duży salon o 2-ch oknach, frontowy, paradne wejście, obok pokój. Nowogrodzka 9, m. 2. 36265

Do wynajęcia zaraz 6 pokojów, dom za Nowo-Zielną. Zielna 41. 36479

Dwa pokoje, jeden duży o trzech oknach, z umeblowaniem lub bez, zaraz do wynajęcia. Tamże obiady zdrowo przyrządzone. Hortensja № 5, m. 8. 36527

Do wynajęcia w każdym czasie pokój przy familji, z meblami, opałem, samowarem i usługą. Wiadomość: hotel Saski № 131. 36825

Frontowy pokój do odnajęcia, z usługą, może być z całodziennem utrzymaniem. Nowogrodzka 5, m. 5. 36869

Krucza 4, mieszkania 1, jest do wynajęcia pokój z osobnem wejściem, usługą, opałem, samowarem; mogą być i obiady od 20 kop., lub całodzienne utrzymanie. 36795

Pokój umeblowany, duży, z usługą, samowarem, za rs. 8. Tamka 10, mieszkania 9. 36801

Pokoje pojedyńcze, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia. Usługa na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 755r

Piwnice obszerne i suche, do wynajęcia (zaraz). Wiadomość w zakładzie ogrodniczym A. Siedleckiego, Krakowskie-Przedmieście, (wprost Kopernika). 36864

Umeblowanych cztery, lub po dwa pokoje z wszelkiemi wygodami, obiady. Marszałkowska 123, m. 5. 36773

Zaraz dwa eleganckie, słoneczne, frontowe pokoje, z meblami i usługą. Ul. Wspólna № 441 36826

7 pokoi z trzema wejściami, 2 przedpokoje, jeden obszerny, przejście (pasaż), skrytka i kuchnia, w domu przy ulicy Leszno № 24, na drugiem piętrze, do wynajęcia w każdym czasie, za przystępną cenę. Wiadomość u stróża. 36808

Doniesienia rozmaite.

Bezpłatnie wyuczę metody Froebla biedną panienkę. Adres zostawić: Kurjer Warsz. „Walentynie." 36862

„Dezynfektor" i „Puryfikator." Jedyne samodziałające aparaty, do oczyszczania powietrza i dezynfekcji pokojowej, gdzie klozety w mieszkaniach. Odwania i zabezpiecza od zarazków. Cena sztuki 60 kop., handlującym rabat. Skład główny i wyłączny kantor dezynfekcji, Królewska 39. 36861

Daleszyńska. Magazyn mód, Marszałkowska 129, fason sukni 15—18 rubli. 32237

Exsiccator—środek do niszczenia grzybka drzewnego i osuszania wilgoci. Za dowód pożyteczności pięć medali, dwa dyplomy, herb. Broszurka bezpłatnie. — Ritter, Marszałkowska 117. 34067

Elegancko, niedrogo ubiera panów magazyn ubiorów męzkich Chmurczyńskiego, Marszałkowska 99. 35950

Gorsety, fasony paryzkie, ceny przystępne, „Au bon travail," Nowy-Świat 25—4. Przyjmuję uczennice do kroju. 36798

Kosze do podróży, kosze do kwiatów; żardinierki, etażerki, wózki, welocypedy, koniki. Królewska, róg Krakowskiego - Przedmieścia. 35250

Kapelusze filcowe damskie piorę, przerabiam na najnowsze fasony jesienne, po kop. 40; także elegancko ubieram. Nowy-Świat 24, Świętojerska 18. 36865

Kapelusze ubieram od 25 kop. elegancko, prędko, podług paryzkich żurnali. Żórawia 21, mieszkania 19. 36816

Na wsi wykwintne utrymanie dla kobiety lub mężczyzny. Nowogrodzka 3—1, od 2-ej do 6-ej; tamże pokój,—biurko antique— i egzercycja na pianinie. 36787

Obiady gospodarskie tanio wydaję do domów na zamówienia miesięczne. Wielka 33, mieszkania 34. 36238

Obiady prywatne po kop. 40., poleca się w domu i na miasto. Elektoralna № 51, mieszkania 7. 36516

Obiady prywatne od 30 kop. Bednarska 24, mieszkania 23. 35560

Pracownia „Lourze" najmodniej, najtaniej wykończa suknie, garderobę dziecinną, kapelusze, hafty. Przyjmuje uczennice na stałe, daje zarobek, przyjmuje do sprzedaży. Bracka 22, parter. 36853

Przyjmę ubrania małoruskie do wyszywania i wszelką inną bieliznę. Chmielna 10, mieszkania 13. 3654r

P. Ignacy Orłowski zgłosi się we własnym interesie. Sienna № 21, m. 5. 36802

Przyjmuje krawiecczyznę, kostjumy od rs. 2. Ulica Żelazna № 31—3, od frontu Zofja. 36781

Poszukuję paru kawalerów na mieszkanie, całodzienne utrzymanie 15 rs., oraz stołowanie 9 rs. Leszno 40. 36539

Tanio robię suknie, żakiety watowe, przeróbki. Złota 58, m. 11. 36837

Wielki wybór kapeluszy eleganckich, podług najświeższych modeli, poleca magazyn Emilji Stypińskiej, od cen najniższych. Rymarska № 14. 3620r

„Westa". Proszek mineralno-chemiczny jedyny do czyszczenia wszelkich wyrobów metalowych. Nadaje blask nowości i zapobiega rdzewieniu, ½ funta 15 kop., ¼ funta 8 kop.; handlującym rabat. Skład główny: Warszawa, Królewska 39, kantor dezynfekcji. 35316

Wyłącznie sprawy karne, we wszystkich instancjach, cywilne zaś tylko w senacie prowadzi adwokat przysięgły Kazimierz Uziembło, (były inkwirent sądowy i podprokurator). Adres: Rawa, gub. Piotrkowskiej. 36860

Zgubiono dnia 10 listopada idąc ulicą Niecałą i Saskim ogrodem świadectwo lekarskie wydane w Genewie na imię Adama Kamińskiego, a potwierdzone przez Ambasadę Russką w Bernie. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za nagrodą, na ulicę Żórawią 30, mieszkania 2. 36836

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 29 Октября (11 Ноября) 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług)